

**CZYTAJ  
NAS:**

• **CO TYDZIEŃ  
W GAZECIE**  
• **CODZIENNIE  
W INTERNECIE**

Nr 44 (966)  
PONIEDZIAŁEK 31.10.2022

**NOWY KURIER**  
**mławski.pl**

ISSN 1731-9056 NR INDEKSU 382302  
NAKLAD PONIZEJ 15000 EGZ.

CENA 2,80 zł  
(w tym 5% VAT)

DZIERZGOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZREŃSK SZYDŁOWO WIECZFŃA WIŚNIEWO

# CZAS WSPOMINANIA TYCH, CO JUŻ ODESZLI



DZIEŃ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I ZADUSZKI TO CZAS, KTÓRY POŚWIĘCAMY TYM, KTÓRZY JUŻ ODESZLI Z TEGO ŚWIATA. 1 LISTOPADA WSPOMINAMY MĘCZENNIKÓW I ŚWIĘTYCH, 2 LISTOPADA POZOSTAŁYCH ZMARŁYCH, MODLIMY SIĘ ZA DUSZE CZYŚCOWE. PRZYPOMINAMY GENEZĘ TYCH ŚWIĄT. **S. 5**

ISSN 1731-9056



4 4

9 771731 905506 >

## MŁAWSKIE CMENTARZE

**HISTORIA REGIONU || S. 6-7**

■ Przypominamy dzisiaj tekst doktora Leszka Arenta, wiceprezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej o mławskich cmentarzach. Wszystkich Świętych i Zaduszki, to dobry do tego powód.



## OSZUKANY NA EKOGROSZKU

**NA SYGNALE || S. 3**

■ 62-letni mieszkaniec powiatu mławskiego został oszukany przy zakupie ekogroszku. Ofertę sprzedaży detalicznej znalazł w Internecie. Firma oferowała atrakcyjną cenę i dystrybucję na terenie kraju.



## NOWA OD NOWA

**INWESTYCJE || S. 4**

■ Kanalizacja deszczowa, obustronny chodnik, ścieżka rowerowa, ponadto parking, oświetlenie i nowe rozwiązania projektowe skrzyżowań. Wszystko już wkrótce na ulicy Nowej w Mławie.



# WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W MŁAWIE. ORGANIZACJA RUCHU I KURSY MKM

Zbliża się Dzień Wszystkich Świętych, który przypada 1 listopada oraz Święto Zmarłych, obchodzone 2 listopada. Niemal wszyscy odwiedzamy wtedy groby swoich najbliższych. Warto już dziś wiedzieć jak będzie w tych dniach zorganizowany ruch.

**W**e wtorek 1 listopada 2022 r. na ulicach wokół mławskich cmentarzy będzie obowiązywała zmieniona organizacja ruchu. Szczegóły i mapki poglądowe podajemy poniżej. Autobusy wszystkich linii Mławskiej Komunikacji Miejskiej będą tego dnia kursowały jak w dzień powszedni.

## CMENTARZ PARAFIALNY:

— **ul. Nowowiejska** – ulica jednokierunkowa, ruch od ul. 18 Stycznia do ronda „Solidarności”, zakaz zatrzymywania



się po lewej stronie jezdni;  
— **ul. Browarna** – ulica bez przejazdu, dopuszczony ruch od strony ul. Warszawskiej do

ogrodzenia cmentarza;  
**handel** – przy bramie wejściowej na cmentarz od strony ul. 18 Stycznia i na ul. Browarnej

– na długości ogrodzenia cmentarza, na ul. Nowowiejskiej – na wysokości bramy wejściowej na cmentarz.

## CMENTARZ KOMUNALNY:

— **ul. Maksymiliana Marii Kolbego** – ulica jednokierunkowa, ruch od ronda „Solidarności” do cmentarza, zakaz zatrzymywania się po lewej stronie jezdni;  
— **ul. Żabieniec** – ulica jednokierunkowa, ruch od cmentarza w kierunku ul. Warszawskiej;  
**handel** – na parkingu przed bramą wejściową na cmentarz.

## CMENTARZ PARAFIALNY

### – WÓŁKA:

— **ul. Cmentarna** – ulica jednokierunkowa na odcinku

od ul. Napoleońskiej, wzdłuż ogrodzenia do końca cmentarza, wyjazd w kierunku ul. Studzieniec;  
— **ul. Cmentarna** – na odcinku od ul. Napoleońskiej do ul. Józefa Ostaszewskiego lewostronny zakaz zatrzymywania się;  
— **ul. Cmentarna** – na odcinku od ul. 20 Dywizji Wojska Polskiego do ul. Wiktora Altera (po stronie ogrodzenia cmentarza) prawostronny zakaz zatrzymywania się;  
**handel** – na parkingu przy bramie wejściowej na cmentarz.

KSM / UMM

## BY BYŁO BEZPIECZNIE W OKRESIE „WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH”

**P**przed nami wyjątkowy czas, związany z uroczystościami Wszystkich Świętych. Od piątku dla wielu osób rozpoczął się długi weekend, trwający do 2 listopada. W tym czasie na drogach zwiększa się ruch. Znacząco nasila się także ruch przy cmentarzach i w okolicach kościołów, a także na drogach dojazdowych do większych miast. Dlatego też policjanci czuwają nad bezpieczeństwem podróżujących oraz odwiedzających miejsca spoczynku swoich bliskich.

W ubiegłym roku, w okresie Wszystkich Świętych, na drogach powiatu mławskiego nie odnotowano

żadnego wypadku drogowego. By zapewnić maksymalne bezpieczeństwo również i w tym roku, na drogi powiatu mławskiego wyruszyły wzmożone patrole ruchu drogowego i prewencji. Policjanci kontrolują drogi na głównych ciągach komunikacyjnych oraz w rejonie cmentarzy. Celem jest zapewnienie płynności ruchu oraz natychmiastowa reakcja i pomoc przy rozładowywaniu utrudnień w ruchu.

Policjanci kontrolują stan trzeźwości kierowców, stan techniczny pojazdów, warunki przewozu pasażerów, uprawnienia do kierowania. Zapowiadają bezwzględne kary dla kie-

rowców dopuszczających się wykroczeń drogowych. Podstawowym celem czynności jest zapewnienie bezpieczeństwa oraz pomoc udzielana wszystkim uczestnikom ruchu drogowego.

Policjanci ruchu drogowego oraz prewencji współpracują między innymi ze Strażą Miejską i Gminną. Funkcjonariusze swoim nadzorem obejmują miejsca, gdzie nastąpią czasowe zmiany w organizacji ruchu drogowego w okolicach cmentarzy i tam gdzie ruch dla pojazdów zostanie całkowicie zamknięty. Na bieżąco dostosowują intensywność działań adekwatnie do na-

łożenia ruchu i uwarunkowań drogowych.

W miejscach spowolnienia i utrudnień mundurowi ręcznie kierują ruchem. Policjanci „drogówki” reagują na nieprawidłowe zachowania kierowców samochodów wobec pieszych, zwłaszcza w rejonie oznakowanych przejść dla pieszych.

Policjanci przypominają – bezpieczeństwo na drodze zależy od każdego z nas. Warto zatem zachować rozsądek, wyobraźnię, odpowiedzialność, przyda się też cierpliwość i uprzejmość na drodze. Piesi powinni wyposażać się w elementy odblaskowe i poruszać się chodnikiem

a tak gdzie go nie ma, po boczem, lewą stroną jezdni. Przechodzenie przez jezdnię powinno odbywać się tylko na oznaczonych przejściach dla pieszych lub wyznaczonych w tym okresie miejscach.

Każdy uczestnik ruchu drogowego musi pamiętać, że w sytuacji kierowania ruchem na drodze przez policjanta, należy bezwzględnie stosować się do wydawanych przez niego poleceń.

Odwiedzając groby bliskich, warto także zdać sobie sprawę z tego, że wśród mijających nas osób, są kieszonkowcy i złodzieje. Nie zabierajmy ze sobą kart płatniczych czy większej ilości gotówki.

Wartościowe przedmioty, takie jak portfel, dokumenty czy telefon trzymajmy w wewnętrznej, zapinanej kieszeni kurtki. Nie zostawiamy bez nadzoru toreb. Pozostawiając samochód na parkingu nie zostawiamy w widocznym miejscu toreb lub innych, wartościowych przedmiotów. Zachowajmy rozsądek, bądźmy uważni. Kieszonkowcy chętnie bowiem skorzystają z chwili naszego roztargnienia. Korzystajmy z pomocy bliskich, by wspólnie odwiedzić groby i służyć sobie nawzajem pomocą.

Asp.szt. Anna Pawtowska

Zespół Prasowy KWP zs. w Radomiu

# OSZUKANY NA EKOGROSZKU

62-letni mieszkaniec powiatu mławskiego został oszukany przy zakupie ekogroszku. Ofertę sprzedaży detalicznej znalazł w Internecie. Firma oferowała atrakcyjną cenę i dystrybucję na terenie kraju.

**S**ezon grzewczy oraz problemy z zakupem węgla i wysoka cena tego towaru, to niestety okazja dla oszustów. Przystępcy stosują różne metody – zamieszczają w Internecie oferty sprzedaży węgla po atrakcyjnej cenie, podszywają się pod inne firmy. Pobierają zaliczki za towar i transport po czym kontakt się urywa.

We wtorek 25 października 2022 r. do mławskiej Komendy Policji zgłosił się 62-letni mieszkaniec powiatu mławskiego, który został oszukany przy zakupie ekogroszku.

Ofertę sprzedaży detalicznej znalazł w In-



Fot. arch. KMP w Elblągu

ternecie. Firma oferowała atrakcyjną cenę i dystrybucję na terenie kraju. Z uwagi na dobrą cenę i dostępność towaru, mężczyzna zamówił

kilka ton opału. Usłyszał od sprzedawcy, że musi wpłacić przelewem zaliczkę oraz 650 zł opłaty za transport, co niezwłocznie uczynił.

Po upływie realizacji dostawy, oszukany mężczyzna starał się odszukać ogłoszenie i firmę. Niestety bezskutecznie. Zdecydował się powiadomić Policję.

## W JAKI SPOSÓB DZIAŁAJĄ PRZESTĘPCY, WYKORZYSTUJĄCY ZAINTERESOWANIE ZAKUPEM WĘGLA PRZESZ INTERNET?

Najczęściej publikują w sieci ogłoszenia dotyczące sprzedaży węgla, ekogroszku bądź pelletu. Surowiec jest zazwyczaj w bardzo atrakcyjnej cenie, a sprzedawca obiecuje dostarczyć go w krótkim czasie i na korzystnych warunkach.

Za oferowany węgiel trzeba jednak zapłacić zaliczkę. Po wpłacie pieniędzy kontakt ze sprzedawcą się urywa, a zamówiony towar nigdy nie dociera do odbiorcy.

## Policjanci apelują o rozwagę i ostrożność przy dokonywaniu zakupów w Internecie.

Podstawą jest ograniczone zaufanie podczas zamawiania opału. Super oferta i zaniżona cena to sygnały, które mogą świadczyć o tym, że mamy do czynienia z oszustwem. Zachowajmy dużą ostrożność oraz zasadę ograniczonego zaufania wobec nieznanych sprzedawców.

Sprawdzajmy wiarygodność sprzedawcy i firmy, którą reprezentuje. Pamiętajmy, że towar cieszący się dużym popytem, to okazja do działania oszustów. Warto zatem zachować ostrożność.

Asp.szt. Anna Pawłowska

# SENIOR SPOWODOWAŁ KOLIZJĘ, BYŁ NIETRZEŻWY

**W**poprzednią sobotę rano, mławska Policja odebrała zgłoszenie o zdarzeniu drogowym w Żmijewie Kościelnym. Kierujący fordem, na łuku drogi, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w bok citroena. Jak się okazało w trakcie

interwencji, 74-letni kierowca zforda miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu.

Jak wynika z ustaleń interwenującego patrolu ruchu drogowego, kierujący fordem 74-letni mieszkaniec powiatu mławskiego, na łuku drogi, zjechał na prze-



Zdjęcie jest tylko ilustracją do tekstu. Fot. policja

ciwległy pas ruchu i uderzył w bok prawidłowo jadącego citroena.

Citroenem kierowała 36-letnia mieszkanka powiatu mławskiego. Kierujący nie odnieśli obrażeń.

Jak się okazało, kierujący fordem starszy mężczyzna

miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali mu uprawnienia do kierowania w trzech kategoriach a jego samochód został odholowany na policyjny parking.

Odpowie za spowodowanie zdarzenia drogo-

wego oraz kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości, grozi mu wysoka grzywna oraz kara do 2 lat pozbawienia wolności. Postępowanie prowadzi mławska komenda Policji.

Informacja KPP

# PRÓBOWALI OSZUKAĆ MŁAWIANKĘ, OPOWIADAJĄC HISTORIĘ O WYPADKU CÓRKI

**O**szuści, posługujący się metodą „na wnuczkę” oraz „na policjanta”, działają, modyfikując jedynie opowiadane, fałszywe historie o wypadku. Manipulując starszą osobą, wpływając na jej emocje i wykorzystując zaskoczenie, próbują nakłaniać do przekazania pieniędzy. W poprzedni piątek oszuści zadzwonili do 64-letniej mławianki.

Przestępcy zadzwonili na telefon stacjonarny starszej kobiety. Rozmówczyni podała się za córkę mławianki. Oświadczyła, że spowodowała wypadek drogowy, potrafiła ciężarną kobietę, sama też jest ranna, ma uraz nosa. Czekają ją więzienie, jeśli nie wpłaci dużej sumy pieniędzy.

Po pieniądze miał przyjść mężczyzna. W trakcie roz-

mowy, odezwała się także kobieta, podająca się za policjantkę, która potwierdziła informacje i konieczność wpłacenia ponad 100 tysięcy złotych. Mławianka szybko się zorientowała, że rozmawia z oszustami i niezwłocznie powiadomiła Policję.

Policjanci ostrzegają – nigdy nie podawaj przez telefon swoich danych oso-

bowych, adresu zamieszkania, danych konta bankowego, ilości posiadanej gotówki. Nigdy nie przekazuj obcej osobie pieniędzy.

Nie przechowuj w domu dużej ilości pieniędzy. Jeśli odbierasz telefon z informacją o wypadku bliskiej osoby lub prośbą o pożyczkę, natychmiast to zweryfikuj, dzwoniąc do bliskich.

Informacja KPP

REKLAMA

## Ogłoszenie o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do najmu

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r. poz. 1899 ze zm.)

## Wójt Gminy Radzanów

informuje, że na okres 21 dni, tj. od dnia 31.10.2022 r. do 21.11.2022 r., na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Radzanów oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Radzanów został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu w trybie przetargowym obejmujący lokal użytkowy z przeznaczeniem na świadczenie usług z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, położone w budynku przy ulicy Raciążskiej 33 w miejscowości Radzanów, stanowiącym własność Gminy Radzanów, na działce o numerze ewidencyjnym 532.

# NOWA OD NOWA

Kanalizacja deszczowa, obustronny chodnik, ścieżka rowerowa, ponadto parking, oświetlenie i nowe rozwiązania projektowe skrzyżowań. Wszystko już wkrótce na ulicy Nowej w Mławie.

**P**owiat Mławski otrzymał dofinansowanie do przebudowy tej ulicy. Szacunkowy koszt inwestycji to 25.300.000 zł, kwota dofinansowania wynosi 24.500.000 zł. Pozostałe 800.000 zł inwestor chciałby sfinansować po połowie z budżetów miasta i powiatu, a burmistrz Sławomir Kowalewski jest temu przychylny.

– To ważna i strategiczna dla miasta droga. Ulica Nowa wiedzie do Dzielnicy Przemysłowej Mławy, ale także jest drogą, przy której stoi wiele prywatnych domów. Od lat w budżecie miasta rezerwujemy środki jako nasz wkład w przebudowę ulicy Nowej. Cieszymy się i gratulujemy Starostwu, że pozyskało duże dofinansowanie i przystępuje do realizacji tego ważnego zadania – komentuje burmistrz Mławy.

W ramach inwestycji zbudowane zostaną: po-



Fot. Materiały UM M

nad 1000 metrów drogi (836 metrów ul. Nowej oraz odnowione fragmenty ulic Mechaników i Abpa. Nowowiejskiego), nowe skrzyżowanie – typu rondo – u zbiegu wymienionych ulic, jezdnia, obustronny chodnik i ścieżka rowerowa. Ta będzie biegła po prawej stronie jezdni od ul. Napoleońskiej w kierunku skrzyżowania Nowa – Abp.



**POWIAT MŁAWSKI  
ZAKŁADA, ŻE  
REALIZACJA  
CAŁOŚCI ZADANIA  
NASTĄPI W 2023  
ROKU.**

Nowowiejskiego – Mechaników, oraz po lewej – za skrzyżowaniem.

Za rondem także powstaną po obu stronach drogi zatoki autobusowe i miejsca parkingowe (98 dla samochodów osobowych i 2 dla ciężarówek).

Uzupełnione zostanie także oświetlenie. Do lamp, które w zeszłych latach postawiło przy ul.

Nowej miasto, dołączy 20 kolejnych. Zgodnie z projektem przejścia dla pieszych będą oświetlenie z dwóch stron ulicy.

Nowa zostanie odwodniona – kanalizacja deszczowa to niezwykle istotny element planowanej inwestycji.

Powiat Mławski zakłada, że realizacja całości zadania nastąpi w 2023 roku.

Przedsięwzięcie jest ważne dla miasta, powiatu, ale także ma niebagatelne znaczenie dla przedsiębiorstw zlokalizowanych w Dzielnicy Przemysłowej Mławy oraz w mławskiej części Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Nowa droga poprawi znacząco komfort transportu podzespołów i produktów wytwarzanych w Mławie.

Warto dodać, że w roku 2020 Miasto Mława przekazało do Powiatu Mławskiego dotację celową w kwocie 95.940,00 zł na wykonanie dokumentacji technicznej przebudowy ul. Nowej, a od ubiegłego roku zabezpieczane są środki na realizację zadania pn.: „Pomoc finansowa dla Starostwa Powiatu Mławskiego na realizację zadania pn. Rozbudowa drogi powiatowej nr 2375W – ul. Nowa w Mławie”.

Magdalena Grzywacz/KSM

## ULICA LESZCZYŃSKIEGO GOTOWA, MIASTO ZACZYNA CICHĄ

W piątek 21 października 2022 r. Miasto Mława zakończyło przebudowę ulicy Leszczyńskiego. Dzień później rozpoczęło prace na ul. Cichej.

**W** ramach przebudowy ul. Leszczyńskiego w Mławie wykonano obustronne chodniki o szerokości od 1,5 do 3 m ze zjazdami do posesji oraz drogę z kostki betonowej i płyt ażurowych o szerokości 6 m.

Chodnik po prawej stronie od ulicy Zachodniej będzie miał charakter ciągu pieszo-jezdnego z możliwością poruszania się rowerami. Chodniki i droga są rozdzielone pasami zieleni, została wsiana trawa.

Na ul. Cichej zniszczona nawierzchnia zostanie



Fot. MPDM



zastąpiona nową z kostki betonowej w kolorach czerwonym i szarym, powstanie ciąg pieszo-jezdnego, na końcu ulicy także plac zawrotny.

Działania będą prowadzone od końca ulicy w stronę ulicy Pogorzelskiego – wystąpią utrudnienia w ruchu lokalnym, za które Urząd Miasta Mława przeprasza i prosi mieszkańców o wyrozumiałość.

Wykonawcą obu inwestycji, na zlecenie Miasta Mława, jest Mławskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe MPDM Sp. z o.o.

MGo, KN

# CZAS WSPOMINANIA TYCH, CO JUŻ ODESZLI

Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki to czas, który poświęcamy tym, którzy już odeszli z tego świata. 1 listopada wspominamy męczenników i świętych, 2 listopada pozostałych zmarłych, modlimy się za dusze czyśćcowe. Przypominamy genezę tych świąt.

**T**o tradycja głównie rzymskokatolicka, ale na cmentarzu w tym szczególnym czasie przychodzą także wierni innych kościołów, a także ateści. 1 listopada jest dniem wolnym od pracy, więc korzystają z niego wszyscy, większość oczywiście aby dochować tradycji wspominania zmarłych.

Już w październiku w nekropoliach nasila się ruch. Administrator wznaga porządki, mieszkańcy miast i wsi sprzątają groby swoich najbliższych. Dekorują mogiły kwiatami, palą znicze.

## PONAD TYSIĄCLETNIŚWIĘTO

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że rzymskokatolicka tradycja czczenia świętych 1 listopada ma ponad tysiąc lat. Poprzedza ją święto, które obchodzono 13 maja.

To właśnie 13 maja 608 roku (niektóre źródła podają rok 609 inne 610) papież Bonifacy IV. postanowił, że Panteon, który otrzymał od

cesarza, będzie świątynią Najświętszej Marii Panny i Wszystkich Męczenników. Poświęcił ten obiekt i kazał w nim złożyć relikwie.

Dzień 13 maja stał się dniem modlitwy za męczenników. W roku 731 papież Grzegorz III. przeniósł to święto na 1 listopada, natomiast w roku 837 Grzegorz IV. postanowił, że tego dnia w modlitwach będą wspomniani nie tylko męczennicy, ale wszyscy święci. Inne źródła podają, że 1 listopada jako osobne święto ku czci wszystkich świętych ustanowił w 935 roku papież Jan XI.

## ZADUSZKI POPRZEDZIŁYDZIADY

Osobną historię mają Zaduszki. 2 listopada 998 roku opat Benedyktynów w Cluny we Francji św. Odilon zarządził modlitwy za dusze wszystkich zmarłych. Zwyczaj ten szybko rozprzestrzenił się we Francji, później także w Anglii, Niemczech i Italii.



Fot. Katarzyna Zysk

Warto jednak sięgnąć głębiej w historię, ponieważ tradycja wspominania zmarłych i wiara w życie pozagrobowe sięga czasów pogańskich, kiedy to przygotowywano duszom pokarmy (kaszę, miód, chleb, pierogi, a nawet wódkę). Jedni zostawiali je na grobach, inni w domu na stołach. Pozostawiano otwarte drzwi do domów, kładziono na podłodze siano, aby duchy nie bały się poruszać. Był nawet zwyczaj wołania bliskich zmarłych po imieniu.

Jedzenie miało dodać siły zbłąkanym duszom w drodze do nieba. Przed dwoma pierwszymi dniami listopada niektóre prace domowe były zabro-

nione, bo wykonywanie ich mogło obrazić duchy. Żeby dusze mogły odnaleźć drogę na rozstajach dróg palono ogień. Rozniecano też ogniska na mogiłach samobójców. Ogień miał oczyszczać te dusze i chronić przed złem ludzi żywych.

Dzień modlitwy, który zainicjował św. Odilon stał się przeciwwagą świąt pogańskich (m. in. Dziadów), które miały zapewnić żywym przychylność duchów.

## MODLITWY MAJĄUŁATWIĆ DROGĘDO NIEBA

Dzisiaj to święto wygląda nieco inaczej, ale można dopatrzeć się pewnych po-

dobieństw. Kościół rzymskokatolicki 2 listopada modli się o dusze zmarłych, głównie tych, które trafiły do czyśćca. Modlitwy mają ułatwić im drogę do nieba. Praktykowane są „Wypominki”, które polegają na wypisywaniu na kartkach imion zmarłych, za duszę których mają być odmawiane modlitwy. Charakterystyczne są też Msze Święte Gregoriańskie (30 nabożeństw w ciągu 30 dni).

Te dwa szczególne święta, są wyrazem wiary w życie pozagrobowe. 1 listopada to nie tylko wspomnianie świętych i męczenników, ale też dzień, w którym duchowni podają świętych za wzór do naśladowania. To też wyjątkowa okazja na modlitwy o wstawiennictwo duchów osób wyniesionych na ołtarze. W Kościele rzymskokatolickim spośród świętych na pierwszym miejscu stawiana jest Najświętsza Maryja Panna. Później św.

Józef i Jan Chrzciciel oraz Apostołowie, wśród których szczególne miejsce zajmują św. Piotr i Paweł.

Znicze palone na grobach najbliższych w pierwszych dniach listopada są znakami pamięci dla wszystkich, zaś dla rzymskokatolików także symbolami Chrystusa i Światłości Wiekuistej. To ważny czas, w którym oddajemy cześć nie tylko męczennikom i świętym, ale też zwykłym ludziom, których nosimy w sercach i za którymi po prostu tęsknimy.

## WSPOMINAMY ZMARŁYCH

1 listopada obchodzimy Dzień Wszystkich Świętych, a 2 listopada — Dzień Zaduszny czyli Zaduszki. Oba święta mają ponad tysiącletnią tradycję. W czasach PRL Zaduszki nazywano dniem Wszystkich Zmarłych lub Świętem Zmarłych, unikając w ten sposób nazwy sugerującej istnienie życia pozagrobowego, czyli istnienia dusz.

# BON TURYSTYCZNY MOŻNA WYKORZYSTAĆ DO 31 MARCA 2023 R.

**T**ermin płatności bonem turystycznym został wydłużony z 30 września 2022 r. do 31 marca 2023 r. Na ponad 650 tys. uprawnionych osób w województwie mazowieckim wciąż nieaktywnych jest ok. 96 tys. bonów — wynika z najnowszych danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Wydłużenie terminu płatności bonem turystycznym — z 30 września 2022 r. na 31 marca 2023 r. — zakłada ustawa podpisana pod koniec września przez prezydenta Andrzeja Dudę.

— W całym kraju do tej

pory rodzice i opiekunowie z 4,3 mln przyznanych bonów turystycznych aktywowali około 3,7 mln. Jednak wciąż pozostało około 600 tys. bonów nieaktywnych — mówi Grzegorz Dyjak z ZUS.

— Jeżeli chodzi o województwo mazowieckie to na kilkaset tysięcy uprawnionych osób wciąż nieaktywnych jest ok. 96 tys. bonów. Do tej pory transakcje opłacone za pośrednictwem bonu wyniosły — według danych dla Mazowsza — około 425 mln zł — dodaje przedstawiciel ZUS.



Fot. PAP

Od sierpnia 2020 r. za pomocą bonu rodzice mogą płacić m.in. za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne w Polsce. Bon

przyznawany jest na dziecko urodzone do końca 2021 r., na które przysługuje świadczenie „Rodzina 500 plus”.

Na dziecko przysługuje jeden bon w wysokości 500 zł. Dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością dostaną dwa bony w wysokości 500 zł, jednak, aby otrzymać drugi, należy złożyć odpowiednie oświadczenie na Platformie Usług Elektronicznych ZUS.

Bon turystyczny jest dostępny tylko na Platformie Usług Elektronicznych. Wystarczy wejść na swój profil, w zakładkę „ogólny”, po lewej stronie ekranu jest zakładka „bon turystyczny”.

Po kliknięciu w nią należy uzupełnić niezbędne dane

kontaktowe, czyli adres e-mail i numer telefonu komórkowego. Aktywować bon można w dowolnym momencie, nawet na dzień przed planowanym wyjazdem.

Bon przyznawany jest w formie dokumentu elektronicznego, ma 16-cyfrowy numer. Nie podlega wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze. Można nim płacić kilkakrotnie, aż do wyczerpania kwoty.

Płatności można dokonywać w podmiotach, które zarejestrowały się na liście Polskiej Organizacji Turystycznej.

# MŁAWSKIE CMENTARZE – ZNANE, NIEISTNIEJĄCE I ZAPOMNIANE

PRZYPOMINAMY  
DZISIAJ TEKST  
DOKTORA  
LESZKA ARENTA,  
WICEPREZESA  
TOWARZYSTWA  
PRZYJACIÓŁ  
ZIEMI MŁAWSKIEJ  
O MŁAWSKICH  
CMENTARZACH.  
WSZYSTKICH  
ŚWIĘTYCH  
I ZADUSZKI, TO  
DOBRY DO TEGO  
POWÓD.

**D**zień Wszystkich Świętych i Zaduszki – to święta skłaniające do zadumy nad przemijaniem oraz wspomnianiem tych, którzy odeszli i spoczywają na cmentarzach. Pamięć ludzka jest ulotna. Wraz ze znikającymi postaciami, znikają z naszej pamięci również cmentarze.

Obecnie znane nam są cztery nekropolie. Być może ktoś wymieniłby jeszcze cmentarz żydowski za obwodnicą. Jeszcze przed II wojną światową było ich znacznie więcej. Niestety po większości nie ma już najmniejszego śladu, nawet w ludzkiej pamięci.

Przed wybuchem II wojny światowej, ksiądz Ignacy Krajewski – proboszcz parafii na Wólce, kapłan przeznaczone, ale również wielki społecznik, zainteresował się losem mławskich cmentarzy. Na łamach „Gazety Mławskiej” opublikował w 1937 roku krótki artykuł, w którym przedstawił smutny i tragiczny zarazem ich stan, przynajmniej większości z nich.

Przedstawmy więc informację o mławskich nekropoliach, w których spoczywają prochy lub doczesne szczątki mieszkańców miasta różnych wyznań. Będziemy się posilkowa-

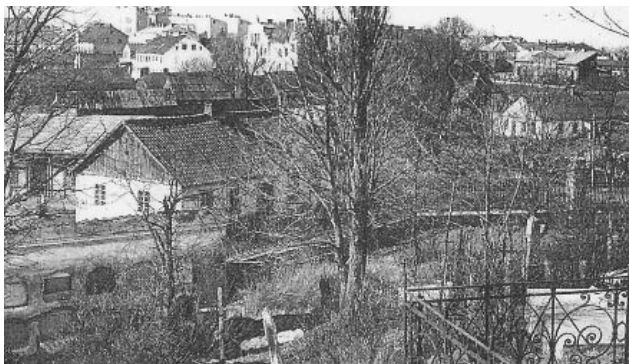
spostrzeżeniami ks. Krajewskiego.

Nim dokonamy przeglądu mławskich cmentarzy, warto przytoczyć słowa księdza Krajewskiego dotyczące stosunku żywych do umarłych: „Troska o groby, cmentarze i cmentarzyska jest niezawodnym znakiem głębszego poczucia godności człowieka i to w ogóle człowieka. Opieka nad mogiłami jest formą najbardziej bezinteresownej miłości bliźniego, albowiem coś ci biedni nieboszczycy spod mogił mogą nam dać? Szlachetna wdzięczność nakazuje nam żywy pietyzm względem umarłych, gdyż wszystko co mamy, mamy od nich, albo przez nich”.

Jako kapłan boleje nad stanem, niektórych mławskich cmentarzy, a przede wszystkim nad brakiem zainteresowania ich losem zarówno przez mieszkańców, organizacje społeczne jak i władz samorządowych. Apeluje więc do wszystkich słusznie argumentując, że: „Kto cześci mogiły i cmentarze, ten oddaje szacunek własnej głowie, ale też głowie całego pasma pokoleń. Honorowanie grobów jest najlepszym sposobem słania samemu sobie przyzwoitego legowiska na wieczny spoczynek”.

Wśród odwiedzonych przez ks. Krajewskiego cmentarzy były takie, które prezentowały się bardzo dobrze i nie wymagały interwencji, a wręcz przeciwnie, były powodem do zadowolenia. Były też inne, zupełnie zapomniane, o których pamięć albo już zaginęła albo wkrótce zaginie. Pierwszym, z którym zapoznał się ksiądz, był cmentarz katolicki wokół kościoła św. Wawrzyńca: „Duży, solidnie i kosztownie ogrodzony, starannie utrzymany, szkoda, że niektóre jego części są zbyt wilgotne”.

Uzupełniając krótką notkę księdza Krajewskiego nale-



Fragment cmentarza przy kościele św. Wawrzyńca



Cmentarz przy kościele parafialnym



Fragment cmentarza prawosławnego z murem odgradzającym od ewangelickiego

ży dodać, że cmentarz wokół kościoła św. Wawrzyńca należy do najstarszych w Mławie. Na początku XIX wieku był znacznie mniejszy od cmentarza znajdującego się wokół kościoła św. Trójcy. Po kasacie zakonu Misjonarzy św. Wincentego a'Paulo został powiększony o ziemie folwarku misjonarskiego. Obecnie jest cmentarzem parafialnym.

W 1933 roku został ogrodzony kamiennym murem, którego solidne wykonanie zauważył ksiądz Krajewski. Wilgotne miejsca wymie-

nione w notatce znajdowały się za kościołem, ponieważ teren znacznie się tam obniżył i obfitował w naturalne źródła wody, które powodowały podmokłość gruntu. Najstarsza część cmentarza i sam budynek kościoła znajduje się na wyraźnym wzniesieniu. W świetle najnowszych wykopalisk archeologicznych znajdował się na nim wczesnośredniowieczny gródek strażniczy tzw. stolp.

W 1937 roku nie było już żadnego śladu po cmentarzu znajdującym się wokół

kościółka św. Trójcy. Był to prawdopodobnie najstarszy cmentarz katolicki.

Ksiądz Krajewski napisał tylko o nim dwa zdania: „Cmentarzysko przy kościele parafialnym, dawniej misjonarskim, śladu po nim nie ma. Ogrodzenie solidne”.

Można się obecnie dziwić, że w dawnych czasach na terenie przykościelnym mógł znajdować się cmentarz. Należy zaznaczyć, że kościół parafialny do rozbudowy w drugiej połowie XIX wieku był znacznie mniejszy. Bez naw bocznych i dwóch wież pozostawało więc sporo miejsca na groby, które były przeważnie ziemnymi.

Wzmianka o cmentarzu pochodzi z biskupich akt wizytacyjnych z roku 1775, w której zapisano: „Dzwonnica na cmentarzu osobna drewniana. Dzwonów jest w niej cztery, nie benedyktowanych. Cmentarz obmurowany i pod dobrym zamknięciem”.

Ze względów sanitarnych cmentarz musiał być wygaszany na podstawie decyzji Komisji Policji Obojga Narodów z 18 lutego 1792 roku, która wydała Uniwersał dla Miast Wolnych. Nakazano w nim, żeby „cmentarze zostały wreszcie usunięte z terenów wszystkich miast, zakazano grzebania zmarłych w kościołach i nakazano zakładanie nowych, większych cmentarzy pozamiejskich”.

Ostatni pochówek na cmentarzu przykościelnym odbył się w roku 1805. W czasie tzw. manifestacji mławskich w lipcu 1861 roku, oficerowie carscy podczas patriotycznych nabożeństw, sprofanowali cmentarz, urządzając na nim libację. Takie zachowanie spowodowało protest i oburzenie ludności Mławy. Więc cmentarz był jeszcze w dobrym stanie.

Nieźle prezentował się cmentarz katolicki na Wólce, czyli w parafii księdza Krajewskiego, położony na

piaszczystym wzgórzu, ale „ogrodzony tylko prowizorycznie, znać duże zniszczenia w ogrodzeniu, w zakwieceniu, i w nagrobkach”.

Wniosek jaki się nasuwał po przeglądzie cmentarzy katolickich był optymistyczny. Trudno było mieć pretensję, że nie ma już cmentarza przykościelnego w centrum miasta. Wymagały tego względy sanitarne. Pozostałe cmentarze prezentowały się dobrze.

Zupełnie odmienne wrażenie wywarł na księdzu Krajewskim stan cmentarzy prawosławnych i ewangelickich. Największy był „cmentarz prawosławny parafialny pod Kozielskiem na wzgórzu, ogrodzenie zniszczone, dużo drzew wyciętych, dewastacja wśród pomników”.

Niestety, opisana przez księdza dewastacja pogłębiała się w czasie okupacji niemieckiej, podczas II wojny światowej i nadal trwała w okresie PRL, bez zainteresowania ze strony władz miejskich. Cmentarz był miejscem schadzek ludzi o podejrzanym reputacji, szukających wrozbitych grobach cennych przedmiotów, spożywania pokątnie napojów wysokich. Był miejscem zupełnie zapomnianym, kojarzonym z czasami carskimi i okresem zaborów.

Funkcjonował od połowy XIX wieku do 1915 roku, kiedy Rosjanie opuścili Mławę po walkach w I wojnie światowej. Chowani byli w nim stacjonujący w mieście żołnierze i oficerowie oraz polegli w walkach z Niemcami w pierwszym okresie wojny światowej. Spoczęli w nim zmarli carscy urzędnicy i ich rodziny, kupcy, przedstawiciele wolnych zawodów. Na cmentarzu nie było kaplicy pogrzebowej tylko pośrodku cmentarza znajdował się kwadratowy plac, pośrodku którego umieszczony był duży prawosławny krzyż. Było

to miejsce do odprawiania mszy pogrzebowej. Obecnie z cmentarza pozostało kilka słabo czytelnych nagrobków. Jest to w zasadzie pusta przestrzeń, powoli zajmowana przez znajdujący się cmentarz komunalny.

Za cmentarzem prawosławnym znajdował się ewangelicki, odgradzony od pierwszego ceglany murem, jeszcze przed wojną „starannie murem ogrodzony”. Na cmentarzu tym była niewielka kaplica pogrzebowa. Warto przypomnieć, że spoczęli w nim nie tylko ewangelicy pochodzenia niemieckiego, ale również Polacy tego wyznania. W czasie I wojny światowej cmentarz wypełnił się żołnierzami niemieckimi poległymi w walkach z wojskami carskimi w 1914 roku. Po II wojnie światowej został zapomniany i traktowany, podobnie jak prawosławny. Ulegał powolnej dewastacji. Obecnie nie ma po nim żadnego śladu.

Ksiądz Krajewski w artykule zamieszczonym w Gazecie Mławskiej napisał krótką notkę o jeszcze innym cmentarzu „Cmentarzysko prawosławne, wojskowe, „dragoniskim” zwane, obecnie i hodurowskie, zaniedbane, nieogrodzone pastwisko”.

Niestety nie określił miejsca, w którym się ten cmentarz znajdował. Był to cmentarz wojskowy na którym pochowani zostali żołnierze z pierwszych walk z Niemcami w wojnie światowej, ale również zmarli mało znanego Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, potocznie zwanego hodurowskim. Określenie pochodziło od Franciszka Hodura, urodzonego w Jaworznie, który założył nowy Kościół, przebywając na emigracji w amerykańskiej Pensylwanii. Był on rodzajem ludowej herezji, postulujący demokratyzację struktur Kościoła katolickiego, poprzez wybieralność i kadencyjność duchownych, nieuznawanie postanowień Soboru Watykańskiego I. Nie został prawnie usankcjonowany w Polsce międzywojennej. Uzyskał status prawny w 1946 roku,

w okresie rządów komunistycznych.

Niezbyt dobry obraz przedstawiały cmentarze prawosławny i ewangelicki, znajdujące się w rogu między ulicą Płocką i Bednarską, obecnie wokolicach ronda ks. Popiełuszki. „Najstraszniejszy obraz nędzy i rozpacz. Coś wstępnego i obrzydliwego. Bez ogrodzenia, pieczary pozarywane, resztki pomników rozkradają, ziemia przez zwierzęta poryta”.

Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej cmentarz ten znajdował się na obrzeżach miasta. Obecnie znajdują się w tym miejscu bloki mieszkalne. Po II wojnie światowej na miejscu cmentarza urządzono Ogródek Jordanowski.

Podobny obraz, a w zasadzie miejsca będącego już pastwiskiem, przedstawiał cmentarz ewangelicki opisany przez ks. Krajewskiego. „Stare cmentarzysko ewangelickie na ziemi parafialnej luterskiej, kilometr za miastem na wzgórzu, pomiędzy szosą płocką i szreńską. Ani śladu ogrodzenia lub zadrzewienia. Pastwisko”. Cmentarz, a właściwie już przed wojną, tylko miejsce po nim, znajdował się na wzgórzu przy obecnej ulicy Hożej.

Na Wólce oprócz cmentarza parafialnego, znajdowały się trzy cmentarze wojskowe. Jednym z nich był „cmentarz wojenny przy szpitalu na Wólce, przy ul. Napoleońskiej mocno zaniedbany, wszystkie krzyże dębowe wraz z takim że ogrodzeniem, rozkradzione przez wiele zim na opał”.

W sytuacjach ekstremalnych mieszkańcy Wólki nie zawahali się pobrać z miejsc będących uświęconą ziemią nawet krzyży z mogił. To były trudne czasy, a ponadto prawdopodobnie nie pochowani zostali tam żołnierze niemieccy, a więc ewangelicy, odstępcy od wiary rzymsko-katolickiej. Być może takie argumenty były brane pod uwagę. Pozytywną ocenę otrzymał od księdza Krajewskiego cmentarz wojenny, znajdujący się przy „pompce”. „Był murem ogrodzony w dobrym stanie”.



Główna aleja cmentarza. W głębi kaplica pogrzebowa



Brama wejściowa na cmentarz żydowski

Znacznie lepiej przedstawiał się cmentarz wojenny na Wólce, znajdujący się w ogrodzie kolejowym: „wielki, ogrodzony, kamienne znaki nad mogiłami, lecz niekiedy tuż przy samych mogiłach urządzano tańce i libacje majówkowe. Wogóle na cmentarzach wojennych w Mławie -Wólce spoczywa około 1600 żołnierzy - Rosjan, Niemców oraz zabitej ludności cywilnej podczas 7 miejscowych okolicznych bojów”.

Niestety nie zawsze był szanowany, jako miejsce spoczynku nawet niechcianych żołnierzy niemieckich i rosyjskich. Nie ważne, czy byli to wrogowie czy sprzymierzeńcy, byli ludźmi zaciągniętymi do wojska, którzy zginęli. Należy się im szacunek w poświęconej ziemi, bez względu na wyznanie.

Warto tu przytoczyć słowa ks. Krajewskiego: „Chrześcijanin daje dwa głębokie powody dla troszczenia się o umarłych: że ciało człowieka jest mieszkaniem Ducha Bożego i że zmarły czeka w mogile na zmartwychwstanie”.

Niestety nie zawsze przestrzegano tej maksymy. Warto jeszcze dodać, że duża liczba cmentarzy wojennych dlatego powstała na Wólce, ponieważ przez prawie rok, od sierpnia 1914

do lipca 1915 roku nad granicą niemiecko - rosyjską toczyły się walki, w trakcie których obie strony atakując przeciwnika zdobywali określony teren, by potem wycofać się na wcześniejsze pozycje. Koleją do stacji przywożono ciała poległych i chowano je na miejscowych cmentarzach wojennych.

Dobrze oceniony został przez ks. Krajewskiego cmentarz żydowski. leżący w zasadzie poza miastem, o którym napisał: „Cmentarz żydowski leży na wzgórzu za miastem, przy warszawskiej szosie, duży, mocno murem ogrodzony”.

Uzupełniając jednozdaniową informację księdza, należy dodać że cmentarz ten, jak każdy inny zwany popularnie kirkutem, został założony prawdopodobnie w połowie XIX wieku, przez gminę żydowską Mławy, na końcu ulicy Warszawskiej, wtedy zwaną Żydowską. Miał zastąpić inny, starszy, znajdujący się przy gruntach starościńskich, który powstał być może nawet w XVI wieku a na pewno w XVII.

Ponieważ w II połowie XIX wieku w pobliżu cmentarza powstały koszary wojska rosyjskiego, mławscy Żydzi cmentarz uznali za zamknięty. Już przed II wojną, gdy ks. Krajewski

odwiedzał inne nekropole, cmentarz był zwykłym placem, zapewne zarośniętym, tak jak obecnie. Z tego powodu nie umieścił cmentarza przy ulicy Kruczej w swoim artykule.

Wracając do kirkutu przy ulicy Warszawskiej, należy dodać, że w okresie międzywojennym był ogrodzony ceglany murem, a przy ulicy znajdował się dom gospodarza opiekującego się cmentarzem. Tragicznym okresem dla cmentarza okazała się okupacja niemiecka w czasie II wojny światowej. Hitlerowscy okupanci, dokonując Holokaustu ludności żydowskiej, zniszczyli również cmentarz. Macewy wykorzystano jako budulec na dwie betonowe wielkie bramy wjazdowe i słupy ogrodzeniowe na poligonie wojskowym w Nosarzewie Polnym. Rozebrany został również mur ceglany.

Po wojnie władze komunistyczne nie przywiązywały wagi do uszanowania miejsca dawnego cmentarza, które stało się, podobnie jak cmentarz prawosławny, miejscem niczym, na którym hulał wiatr i ludzie podejrzanych interesów.

Dopiero w suwerennej Polsce z inicjatywy Kazimierza Tańskiego - prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej, uporządkowano teren cmentarza i postawiono pomnik w kształcie menory, wkompanej w teren wzgórza. W ramiona menory zostały wkomponowane fragmenty odzyskanych macew. W 1998 roku odsłonięto monumentalny pomnik, na powstanie którego znaczne sumy włożyło Ziomkostwo Mławskie w Izraelu i Diasporze. Uroczystość odsłonięcia pomnika miała polsko-izraelski wymiar.

Ostatnim cmentarzem który obejrzał ks. Ignacy Krajewski był, znajdujący się za miastem, cmentarz choleryczny. Nie wywarł na księdzu pozytywnego wrażenia. Napisał o nim „Cmentarz choleryczny za miastem przy Niborskiej szosie, ogrodzenie rozerwane, wiele głazów brakuje, nie znać nad nim najmniejszej opieki. W roku

1936 przy wielkiej bramie postawiono prywatny domek, a w bramie chlewki”.

Cmentarz ten powstał prawdopodobnie w latach trzydziestych XIX wieku, po zarazie która miała miejsce po powstaniu listopadowym w 1831 r. Ponownie wybuchała w 1837, 1848, 1855, 1866. Usytuowany na krańcu miasta przy wiosce wójtowskiej, prawdopodobnie w pobliżu starego cmentarza cholerycznego, powstałego po epidemii dżumy w latach 1572-1573, w wyniku której zmarło w Mławie około 1300 osób. Świadczą o tym drewniane karawaki, stojące przy ulicy Wójtostwo. Wtedy prawie połowa ówczesnej ludności miasta zmarła. Na cmentarzu cholerycznym chowano również samobójców, skazanych przestępców, według władz carskich również powstańców styczniowych. W 1894 na cmentarzu postawiono krzyż choleryczny, zwany karawaką. W 1905 roku w trakcie manifestacji patriotycznej, która odbyła się 10 grudnia, pochód manifestantów udał się na cmentarz na którym postawiono krzyż poświęcony, jak głosił przekaz ustny Michałowi Orlikowi. Krzyż postawiono, ale innemu powstańcowi, ponieważ Orlik został rozstrzelany w Przasnyszu i tam prawdopodobnie pochowany.

Cmentarz choleryczny, a w zasadzie tylko miejsce po nim, jest obecnie ogrodzony i dobrze utrzymany. W środku znajduje się krzyżem choleryczny, czyli karawaka.

Podsumowując wirtualną podróż po przedwojennych cmentarzach, trzeba stwierdzić, że pamięć o mławskich nekropoliach była znikoma, troska o zmarłych innych wyznań praktycznie nie istniała. Społeczeństwo Mławy do I wojny światowej wielokulturowe, stało się coraz bardziej monokulturowe. II wojna światowa ten proces zakończyła poprzez zagładę mieszkańców wyznania mojżeszowego. Zniknęła też pamięć o miejscach wiecznego spoczynku wyznawców innych, niż rzymsko-katolickich.

Dr Leszek Arent, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej

# NIETYPOWE ZADUSZKI W MŁAWIE

Dzień Zaduszny zwany popularnie Zaduszkami, ma swoją długą historię, sięgającą X wieku. Dawniej zwany Świętem Zmarłych a właściwie powinien nazywać się dniem Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych. Przypomina nam dr Leszek Arent.



Żebracy przed cmentarzem w Zaduszki



Plac 1 Maja. W budynku narożnym z lewej strony znajdowała się KP MO w Mławie

**P**rzypada corocznie na 2 listopada, a poprzedza go dzień wcześniej, uroczystość Wszystkich Świętych. Zaduszki połączone są więc nierozdzielnie z tymi uroczystościami.

Dzień Wszystkich Świętych wyznaczył na 1 listopada w 837 roku papież Grzegorz IV po to, żeby w tym czasie wspominać wszystkich beatyfikowanych i kanonizowanych zmarłych, którzy poprzez całe swoje życie zasłużyli na bycie świętymi. Są oni uznawani przez Kościół jako orędownicy u Boga w szczególnie ważnych wydarzeniach, tak dla Kościoła jak i zwykłych ludzi. W tym dniu ludzie odwiedzają ozdobione kwiatami groby na cmentarzach, żeby zapalić znicze i pomodlić się za swoich najbliższych zmarłych, za przyjaciół i znajomych.

## O OBCOWANIU ŚWIĘTYCH I ŻYCIU WIECZNYM

Dzień Zaduszny jest wraz z przekonaniem wiernych o obcowaniu świętych, zmartwychwstaniu ciała i życiu wiecznym po śmierci, a także o skutecz-

ności modlitwy wstawiennej. Początki Zaduszek sięgają końca X wieku, kiedy to w 998 roku Odyłon – opat klasztoru benedyktyńskiego w Cluny zdecydował o tym, żeby dzień 2 listopada był dniem obowiązkowych modlitw za wszystkich wiernych zmarłych. Nakazał modły nie tylko we własnym opactwie, ale też we wszystkich klasztorach podlegających kongregacji kluniackiej. Wkrótce ten zwyczaj przyjęły inne zakony.

Dopiero jednak w 1311 roku Stolica Apostolska oficjalnie wprowadziła Dzień Zaduszny do kalendarza liturgii rzymskiej. Stopniowo został przyjęty w całym Kościele. W Polsce najstarsze wzmianki o Zaduszkach pochodzą z XIV wieku z diecezji wrocławskiej, którą zarządzał biskup Henryk z Wierzbna. W tymże 1311 roku wprowadzono do liturgii mszy specjalny formularz na Dzień Zaduszny, od pierwszych słów zwany Requiem. Formularz ten zatwierdził dopiero w 1915 roku sobór trydencki. W tym dniu od XV wieku odprawiane są trzy msze, początkowo tylko

przez zakon Dominikanów, a później przez inne zakony. W 1915 roku papież Benedykt polecił wprowadzenie tego zwyczaju w całym Kościele katolickim. Nakaz ten związany był z modlitwą za poległych żołnierzy w I wojnie światowej.

## W ZADUSZKI URZĄDZANO TEŻ UCZTY

Nie jest wykluczone, że już w czasach przedchrześcijańskich wiele ludów, zarówno germańskich jak i słowiańskich, głównie Słowian zachodnich, organizowało modlitwy jesienią za zmarłych, czyli w porze roku w której większość przyrody stopniowo zamiera. Podczas Dnia Zadusznego, jak też Wszystkich Świętych ozdabia się groby rodzinne i zapala znicze mające symbolizować pamięć, jak również przemijanie życia ziemskiego.

Zwyczaj ten związany jest z pogańskim obyczajem rozpalania ognisk na mogiłach, ale też w zagrodach i rozstajach dróg. Drewno i chrust zbierano w tym celu przez cały rok. Zpaleniem ognisk związana była wiara, że płomienie ogrzewają blaknące się dusze po ziemi i ochronią je przed złymi mocami.

Na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej w Zaduszki urządzano uczty, spożywane w domach, ale też na grobach na cmentarzach. Według legend utrwalał zwyczaj, takie postępowanie miało zapewnić uczującym przychylną śmierć. Liczono też na pomoc w osiągnięciu spokoju. Obrzęd ten nazywano Dziadami. Natomiast w zachodnich regionach Polski w ten dzień jedzenie przynoszono pod kościoły i cmentarze, które następnie rozdawano dziadom kościelnym, którzy mieli odmówić modlitwę za zmarłych rodziny ofiarodawcy.

## TRADYCJA OPISANA W „CHŁOPACH”

Zwyczaj obdarowania zmarłych jedzeniem utrwalił w znakomitej powieści „Chłopi” Władysław Reymont, laureat Nagrody Nobla. Prawdziwy znawca polskiej wsi. Warto więc przytoczyć fragment powieści „Cicho było, tą dziwnie posępną cichością Zaduszek; tłumy szły drogą w surowym milczeniu, ino tupot nóg się rozlegał głucho, ino te drzewa przydrożne chwiały się niespokojnie i cichy abolesny szum gałęzi

drżał nad głowami, ino te grania i śpiewy prośbne dziadów lkały w powietrzu i opadały bez echa... Przed wrótniami, a nawet i wśród mogił, pod murem, stały rzędy beczek solówek, a obok nich rozkładały się gromady dziadów.

A naród płynął całą drogą pod topolami ku cmentarzowi; w mroku, co był już przytrząsł świat jakby popiołem szarym, błyskały światła świeczek, jakie mieli niektórzy, i chwiały się żółte płomyki lampek maślanych, a każdy, nim wszedł na cmentarz, wyciągał z tobołka chleb, to ser, to żdziebko słoniny albo kielbasy, to motek przędzy lub tę przygarść lnu wyczesanego, to grzybów wianek, i składali to wszystko pobożnie w beczki - a były one księżę, były organistowe i Jambrożego, areszta dziadowskie, aktorów w nie kładł, to groził jaki wciskał w wyciągnięte ręce dziadowskie... iszeptali imiona zmarłych, za które prosił o pacierz...

Chór modłów, śpiewów, imion wypominanych językiem rytmem wznosił się wciąż nad wrótniami, a ludzie przechodzili - szli dalej, rozpraszali się wśród mogił, iż wnet, niby ro-

baczki świętojańskie, jęły jaśnieć i migotać światelka wskrós mroków i gąszczów drzew, i traw zeschniętych”.

## NOC ZADUSZKOWA

Szczególną rolę w obrzędowości i wyobraźni ludowej odgrywała noc między pierwszym a drugim listopada, czyli między uroczystością Wszystkich Świętych a Zaduszkami, zwana nocą zaduszkową. W Polsce wierzono, że w tę noc dusze zmarłych, znajdujące się w czyszcisku zostają uwolnione i powracają na ziemię, żeby aż do świtu błąkać się po grobach, uroczyskach i rozstajnych drogach.

Miały owe dusze szukać pomocy lub modlitwy a nawet ofiar, wśród ludzi nieroztropnie przebywających poza domem.

Tak więc jeszcze w XIX wieku w tę noc starano się nie wychodzić wieczorem z domów, nie wybierać się w podróż, nie odwiedzano sąsiadów. Tej nocy zamknięto karczmy, zakazana była muzyka i śpiewy. Nie zbliżano się wieczorem do kościołów, albowiem zmarli księża mieli odprowadzać w nich msze dla innych zmarłych.

c.d.n.

Dr Leszek Arent, wiceprezes

Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.

# HISTORIA NIE KŁAMIE: BRZYDOTA NIE ISTNIEJE!

Ładny, brzydki, byle jaki... Takie opinie o różnych elementach naszej rzeczywistości wygłaszamy codziennie. Pół biedy, gdy wygłaszamy te opinie o innych — gorzej, gdy sami padamy ofiarami oceny, zwłaszcza tej negatywnej. Bo nikt nie chce słyszeć, że jest brzydki. Ale kto jest brzydki?

## CZY MEKSYKANKI SĄ BRZYDKIE?

W XIX w. Julia Pastrana, włoska aborygenka z Meksyku, została okrzyknięta „najbrzydszą kobietą świata”. Przywieziona do Europy występowała zgodnie z wiktoriańskimi normami: śpiewała i tańczyła, mówiła w obcych językach, przechodziła publiczne badania lekarskie i inne widowiska. Zarówno za życia, jak i pośmiertnie została oznaczona jako „brzydka”.

Angielski przymiotnik „ugly” (brzydki) ma średniowieczne nordyckie korzenie i oznaczał, że „należy się bać lub wystrzegać”. Synonimy do „brzydki” są liczne: monstrualny, groteskowy, zdeformowany, dziwak, zdegenerowany, niepełnosprawny. Sama brzydota ze swoją bogatą historią wyrasta z wielu źródeł: od Arystotelesa, który nazywał kobiety „zdeformowanymi” mężczyznami, przez średniowieczne opowieści o wiedźmach przemienionych w piękności, po XVIII-wieczne karykatury, XIX-wieczne pokazy „dziwaków”, XX-wieczną „zdegenerowaną” sztukę i ludzi, brutalistyczną architekturę i nie tylko. Brzydota od dawna stanowi wyzwanie dla estetyki i smaku oraz komplikuje pojęcie tego, co znaczy być pięknym i docenianym.

Tradycje zachodnie często stawiają brzydotę w opozycji do piękna, ale w innych kontekstach kulturowych koncepcja ta niesie pozytywne znaczenie. Japońska koncepcja wabi-sabi ceni niedoskonałość i nietrwałość — cechy, które winnej kulturze można by uznać za „brzydkie”. Brzydota i piękno mogą funkcjonować jak gwiazdy podwójne,

wpadając w siebie nawzajem grawitacyjnie i okrażając się, będąc jednocześnie konstelacjami z wieloma innymi gwiazdami.

## LIZZIE PYTA

„Brzydki” zwykle ma na celu oczernianie, ale w ostatnich dziesięcioleciach kategorie estetyczne traktuje się z rosnącą podejrzliwością. Debata nabiera rozmachu, gdy świat się zmienia, gdy „piękne” i „brzydkie” znaczenia wymykają się, a granice między nimi przesuwają. W 2007 r. ogromną popularnością cieszył się filmik, który ukazywał „najbrzydszą kobietę świata” — tym razem nie była to jednak wspomniana Pastrana, ale 17-letnia Lizzie Velásquez. Urodziła się w Teksasie, nie widzi na jedno oko, ma rzadkie schorzenie, które uniemożliwia jej przybranie na wadze. Publiczne komentarze nazywały ją „potworem”, a niektórzy posuwali się do jednoznacznej „porady” (sic!): „po prostu się zabij”. Doświadczenie to skłoniło Velásquez do nakręcenia filmu dokumentalnego przeciwko cyberprzemocy, który ukazał się w 2015 r. i otwarcie pytał, czy przymiotnik „brzydki” można raczej zastosować wobec jej oskarżycieli.

I tak „brzydota” stała się krzykiem mobilizacyjnym. Tym bardziej że w różnych czasach i miejscach każdy z nas mógł być uważany za brzydkiego: od rudowłosego do niebieskookiego, leworęcznego do haczykowatego nosa, garbatego do chorego. Łatwo jest przekształcić dowolną zewnętrzną cechę w znak brzydoty — choć znacznie trudniej przejść w drugą stronę. Lub sprowadzić



Dyskobol Myrona — rzeźbiarz uwzględnił w swoim dziele grecki kanon piękna

historię brzydoty do ciągu studiów przypadków, nie biorąc pod uwagę jej większej spuścizny.

## AUTORYTET GRECKI

W starożytnej Grecji synonimem brzydoty było „porady” (sic!): „po prostu się zabij”. Doświadczenie to skłoniło Velásquez do nakręcenia filmu dokumentalnego przeciwko cyberprzemocy, który ukazał się w 2015 r. i otwarcie pytał, czy przymiotnik „brzydki” można raczej zastosować wobec jej oskarżycieli. I tak „brzydota” stała się krzykiem mobilizacyjnym. Tym bardziej że w różnych czasach i miejscach każdy z nas mógł być uważany za brzydkiego: od rudowłosego do niebieskookiego, leworęcznego do haczykowatego nosa, garbatego do chorego. Łatwo jest przekształcić dowolną zewnętrzną cechę w znak brzydoty — choć znacznie trudniej przejść w drugą stronę. Lub sprowadzić



Quentin Matsys: „Portret brzydkiej księżniczki” lub „Groteskowa stara kobieta” (1513)

pryzmat chrześcijańskich narracji, do których nigdy nie były stworzone.

Wiek XVIII i XIX nadal testował chwiejną linię między pięknem a brzydotą. Karykatury wyolbrzymiały cechy w czasach, gdy „brzydotę” i „deformację” definiowano niemal zamiennie. Brytyjski parlamentarzysta William Hay, który był garbaty, próbował oddzielić „deformację” od negatywnej „brzydoty” argumentując, że jego zdeformowane ciało nie odzwierciedla brzydkiej duszy. Nawet gdy kwestionowano tradycyjne znaczenia, pokazy dziwaków rzuciły brzydotę na nowe wyżyny, do muzeów anatomii i światowych targów, które wystawiały okazy ludzkie i etniczne.

## ZŁAMANE TWARZE

Pierwsza wojna światowa wysadziła odziedziczone pojęcie brzydoty w powietrze. Gdy działania wojenne osiągnęły nowy poziom me-

chanizacji, niegdyś piękni młodzi mężczyźni stali się brzydzy od ran zadanych przez granaty, od gazu musztardowego i czołgów. Niektórzy żołnierze, tacy jak les Gueules cassées (fr. „złamane twarze”), połączyli siły, by „nasza straszna twarz” stała się „wychowawcą moralnym”, który „przywrocił nam naszą godność”. Szok wizualny przeformułowano, gdy artyści i reklamodawcy próbowali na nowo ułożyć porządek świata. W latach 30-tych nazistowskie Niemcy popierały z nacjonalizowaną estetyką, aby cenzurować brzydotę w kategoriach „zdegenerowanych”, korelując dzieła sztuki i grupy kulturalne jako cele przesładowania i eksterminacji.

Pamiętajmy, że w czasie konfliktu każde zagrożenie lub wróg może zostać oszpecony, a tym samym zaszpecony. Jednostka może zostać wrzucona do „brzydkiej” grupy z powodu pierwszej z brzegu cechy: żółtej opaski na ramieniu lub czarnej chusty na głowie — zależnie od tego, kto patrzy. Podczas gdy łatkę „brzydki” można przykleić do praktycznie wszystkiego. Jak śpiewał Frank Zappa, „najbrzydszą częścią twojego ciała” nie jest twój nos ani palce u nóg, ale „twój umysł”.

## IMPRESJONIZM TO PAPKA?!

Sztuka jest lustrem zmieniających się postaw. Początkowe łatki „brzydkiego” z czasem mogą iść w niepamięć, gdy ludzie niegdyś wyszydzone tematy raptem zaczynają cenić. XIX-wieczny impresjonizm — obecnie prezentowany na wystawach w najlepszych galeriach — począt-

kowo porównywano do papkowatego jedzenia i gnijącego mięsa. Kiedy prace Henri Matisse’a prezentowano w USA na Armory Show w 1913 r., krytycy okrzyknęli jego sztukę jako „brzydką” — 100 lat później ta sama instytucja zorganizowała wielką retrospektywę jego twórczości. Także jazz i rock’n’roll kiedyś uważano za muzykę „brzydką”, grożącą zepsuciem całych pokoleń.

## BRZYDKIE — CZYLI JAKIE?

Kiedy nazywamy coś brzydkiego, mówimy coś o sobie — i o tym, czego się boimy. XIX-wieczni widzowie nazywali Pastranę „brzydką” — w 2012 r. Norweski Narodowy Komitet ds. Etyki Badań nad Ludzkimi Szczątkami przetransportował jej szczątki do Meksyku i tym samym odwrócił etykietę, nazywając owych widzów „groteskowymi”. Pozostaje pytanie: jak postrzegamy i reagujemy na podobne sytuacje pośród nas? Victor Hugo przedstawił całościowy obraz brzydoty, pisząc, że „piękne” to „jedynie forma rozpatrywana w jej najprostszym aspekcie”, podczas gdy „brzydkie” to „szczegół wielkiej całości, która nam umyka i która jest w harmonii, nie z człowiekiem, ale z całym stworzeniem”. Ponieważ podwójne gwiazdy brzydoty i piękna krążą wokół siebie w naszym rozszerzającym się wszechświecie, równie dobrze możemy wszystkie inne krążące wokół gwiazdy postrzegać jako potencjalne nowe konstelacje.

Magdalena Maria Bukowiecka

Autorka korzystała z materiałów „The Architectural Review” i „Aeon”.

# BRACIA KASZUTSCY (CZĘŚĆ 2.)

Dzisiaj druga i ostatnia zarazem część opowieści o braciach Koszutskich — Kazimierzu, burmistrzu Mławy w latach 1929-1934 i Stanisławie, znanym adwokacie.

Lewicowe poglądy Stanisława Koszutskiego ulegały stopniowej ewolucji z bardziej radykalnych do umiarkowanych.

Już w okresie I wojny światowej odszedł od ideologii reprezentowanej przez Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy, która zakładała, że robotnikom nie potrzebne jest państwo narodowe, tylko walka o oświatową rewolucję i zniszczenie klas posiadających, jednoznacznie kojarzonych z kapitalizmem.

## ADWOKAT KOMPOZYTOR

Stanisław zbliżył się do koncepcji reprezentowanej przez obóz pepeesowsko-legionowy. Skomponował nawet pieśń „Cześć Legionom” i napisał do niej słowa. Pieśń został wykonana w Filharmonii Warszawskiej.

Stanisław Koszutski nawet we wczesnym okresie swojej działalności politycznej, ulegając wpływom myśli Keller-Krauz, nie był typowym marksistą. Keller-Krauz, polski naukowiec i polityk, będąc marksistą równocześnie opowiadał się za niepod-

ległością Polski. Był autorem teorii łączącej potrzeby narodowego państwa z międzynarodowym socjalizmem. Dla niego marksizm nie był dogmatem, a w analizie społeczeństwa wychodził poza jego ramy, korzystając z myśli innych filozofów.

Jako uznany adwokat bronił Stanisław Koszutski socjalistów i komunistów w różnych rozprawach sądowych. Głośną stała się obrona Pawłowskiego - kasjera mławskiego magistratu oraz właściciela składu aptecznego z Przasnysza - Smolińskiego, skazanych przez sąd wojskowy na karę śmierci. W drugiej instancji udało się Koszutskiemu uzyskać uniewinnienie.

## CZŁONEK POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

W 1928 roku Stanisław Koszutski wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej, w której blisko mu było do dawnej pilsudczykowskiej Frakcji Rewolucyjnej.

Już wcześniej, w wyborach do Sejmu w 1922 roku stał na czele mławskiej PPS.

Natomiast w wyborach do Sejmu w 1928 roku startował z listy „Lewicowy Blok Robotniczo-Włościański współpracujący z Marszałkiem Józefem Piłsudskim”.

Do Sejmu nie dostał się ponieważ Komisja Wyborcza nr 8 w Ciechanowie, najpierw zmieniła nazwę listy na „Lista Stanisława Koszutskiego”, którą unieważniła z braku odpowiedniej liczby podpisów. Działania komisji budziły wiele wątpliwości.

Koszutski w tym okresie był mocno atakowany przez prorządowy „Głos Pracy”, który zarzucał



Fot. Zdjęcia ze zbiorów własnych i domeny publicznej

Grób Stanisława Koszutskiego

mu, jako socjaliście zainteresowanemu sprawami ludzi pracy, że „po Mławie snują się nędzarze, snują się bosc i głodne dzieci bez opieki. Ludzie umierają z głodu, jak świadczy o tym ostatni wypadek głodowej śmierci na Zabrodach – a p. Koszutski w dobie najbardziej potęgujących się potrzeb opieki społecznej i oświaty – zajęty jest wielką polityką i wystawianiem swojej kandydatury do Sejmu”.

Zarzuty wyjątkowo tendencyjne i niesłuszne. Tym bardziej, że to właśnie Stanisław Koszutski apelował w radzie miejskiej o zajęcie się problemami biednych. Jeżeli już do kogoś można było mieć pretensję o ubóstwo części mieszkańców – to do burmistrza Kazimierza Koszutskiego, a nie do jego brata.



GŁOSU MŁAWSKIEGO: „IMIĘ JEGO TAK SILNIE ZWIĄZANE BYŁO W OSTATNIM DZIESIĘCIOLECIU Z MŁAWĄ, ŻE NAD ŚWIEŻĄ JEGO MOGIŁĄ ŁĄCZĄ SIĘ W UCZUCIACH SZCZEREJEGO ŻALU WSZYSCY CI, KTÓRZY GO ZNALI I Z NIM WSPÓŁPRACOWALI”.

formie przedstawił m.in. najistotniejsze problemy Mławy i pogranicza mławskiego, mówił o losie Mazurów, o planach uczynienia z naszego miasta poważnego ośrodka kulturalnego, przemysłowego i handlowego”.

Stanisław Koszutski zmarł w Warszawie 5 sierpnia 1930 roku. Został pochowany na cmentarzu na Powązkach.

Stanisława Koszutskiego ocenił „Głos Mławski” pisząc: „Imię jego tak silnie związane było w ostatnim dziesięcioleciu z Mławą, że nad świeżą jego mogiłą łączą się w uczuciach szczerzego żalu wszyscy ci, którzy Go znali i z Nim współpracowali. Jako długoletni członek Rady Miejskiej i Wydziału Powiatowego w Mławie rozwijał On

działalność w naszym mieście na polu społecznym. Dzięki Jego inicjatywie pobydowało miasto dwa domy opieki społecznej dla bezdomnych, rozszerzono znacznie zakres opieki społecznej, która energicznie zajęła się losem najbardziej potrzebującej ludności. Wbrew jakimkolwiek fałszywym poglądom o Jego zapatrzeniach politycznych, był On na wskroś Polakiem, gorącym patriotą”.

Trzeba zgodzić się z opinią „Głosu Mławskiego”, że nie poglądy polityczne, (wyłączając komunistów), świadczyć mają o patriotyzmie danego człowieka, tylko jego zaangażowanie w działania na rzecz „małej Ojczyzny” i wspólnego państwa.

Dr Leszek Arent, wiceprezes

Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej

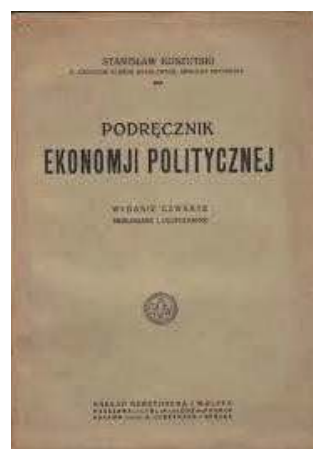
## POCHOWANY NA POWĄZKACH

W 1930 roku w czasie wizyty prezydenta Ignacego Mościckiego w Mławie, podczas spotkania z mieszkańcami miasta, jednym z przemawiających był adwokat Stanisław Koszutski.

Jak podawał prawicowy „Głos Mławski”: „wpięknę



Dawniej Zielony Rynek, obecnie Plac 1 Maja



Jedna z kilku książek napisanych przez Stanisława Koszutskiego

# KAPŁAN, KTÓRY PATRZYŁ GŁĘBIEJ

Na temat księdza Jerzego Popiełuszki napisano setki artykułów, a jego imieniem nazwano wiele placów i ulic nie tylko w Polsce. Jan Paweł II wielokrotnie w swoich oficjalnych wypowiedziach nawiązywał do jego dzieła i męczeństwa. Czym ksiądz Jerzy kierował się w życiu?

**19** października minęła 38. rocznica męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Nikt nie przypuszczał, że ten skromny chłopak urodzony w 1947 roku na podlaskiej wsi postawi się komunistycznemu systemowi w Polsce. W ten sposób zadziwił nie tylko kolegów i koleżanki ze szkolnej ławki.

„Początki działalności duszpasterskiej księdza Popiełuszki nie zapowiadały niczego nadzwyczajnego, co mogłoby stać się udziałem jego życia. Postrzegano go na ogół jako chorowitego wikariusza o filigranowej sylwetce, ale o widocznej dobroci w oczach. Było w nim coś z figlarnego młodego człowieka, a jednocześnie coś z wielkiej wrażliwości na drugiego człowieka i głębokiej prawości charakteru, czym od razu zdobywał sympatię i zaufanie ludzi. Należałoby zaznaczyć, że bardzo dobrze odnajdował się w duszpasterstwie służby zdrowia i pośród studentów, zwłaszcza medycyny. Może ułatwiało mu kontakt z tym środowiskiem to, że sam doświadczał na sobie aż nadto, czym jest choroba i czym jest wrażliwość <<dobrego Samarytanina>> na cierpiącego, bezradnego człowieka, zdanego tylko na innych. Fakty mówią same za siebie. Na pierwszym spotkaniu w ośrodku duszpasterskim przy kościele św. Anny miał zaledwie kilka pielęgniarek”. Tak o Kapelanie Solidarności w artykule: Sługa Boży ks. Jerzy Popiełuszko - duchowa wielkość, pisał ks. Tomasz Kaczmarek, który brał udział w pra-

cach nad jego procesem beatyfikacyjnym (artykuł ukazał się w periodyku naukowym „Studia Włocławskie” w 2009 roku).

Jego kontakty ze środowiskiem robotniczym rozpoczęły się w 1980 roku. To w czasie stanu wojennego ujawniły się w nim szczególne pokłady zaangażowania, odwagi i ducha, którym dzielił się z innymi. W powszechnym odbiorze utrwalił się jako kapłan, który przede wszystkim sprawował Msze św. za ojczyznę. Mimo surowych restrykcji stanu wojennego gromadziły one nawet po kilkanaście tysięcy uczestników. Dzieło jego jednak nie ograniczało się tylko do spotkań modlitewnych w kościele

św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Jako kapłan był po prostu z ludźmi i ich problemami na co dzień. Dzięki swojej silnej i autentycznej duchowości inspirował innych.

## PANOWIE, ARESZTUJCIE OJCA ŚWIĘTEGO

W swoich wypowiedziach powoływał się m.in. na nauczanie Prymasa Tysiąclecia oraz papieża Jana Pawła II. W jednej z nich, która miała miejsce 27 marca 1983 r. przytoczył słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas pielgrzymki w Salwadorze:

„Dialog staje się bezowocny, kiedy strony kierują się ideologiami, które są przeciwnie godności ludzkiej, które w walce widzą główny motor historii, w sile - źródło prawa, a w podziale na przyjaciół i nieprzyjaciół ABC polityki. Dialog nie jest chwytem taktycznym, ale szczerym wysiłkiem, by dać odpowiedź i doprowadzić do zgody pośród straszenia, bólu i zmęczenia



Ks. Jerzy Popiełuszko jako kapłan był po prostu z ludźmi i ich problemami na co dzień

tak wielu ludzi spragnionych pokoju”.

To sięganie do nauczania papieskiego, aby publicznie poruszać istotne kwestie w kraju irytowało władze komunistyczne. Dawano temu wyraz podczas uciążliwych przesłuchań organizowanych co kilka tygodni przez prokuraturę. Miały one miejsce od stycznia 1984 roku. Według obowiązującego wówczas kodeksu karnego, tego rodzaju wypowiedzi były kwalifikowane jako przestępstwo „nadużywania wolności słowa”. Wobec takich zarzutów ks. Popiełuszko odpowiadał:

„Panowie, powinniście aresztować Ojca Świętego. Bo w przypadku Kardynała, to już niemożliwe” (kardynał nie żył już od kilku lat).

Zmarły niedawno Jerzy Urban, jeden z ideologów stanu wojennego i rzecznik

prasowy Rady Ministrów PRL w latach 80. ubiegłego wieku, krytykując wypowiedzi ks. Popiełuszki mówił, że są to „seanse nienawiści”, a o samym księdzu mówił jako o „natchnionym politycznym fanatyku”.

## SĄ WIĘZIENIA, W KTÓRYCH RODZĄ SIĘ LUDZIE

Ks. Wojciech Zyzak w artykule pt.: Wolność chrześcijańska w życiu i przepowiadaniu bł. Jerzego Popiełuszki, jaki ukazał się w czasopiśmie „Polonia Sacra” w 2021 roku przypomniał, że ksiądz w swoim nauczaniu wypuklał fundamentalne prawdy na temat wolności w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. W swoim kazaniach podkreślał, że prawdziwa wolność jest darem Boga, pierwszą cechą człowieczeństwa i szczególnym

znakiem obrazu Bożego w człowieku. Jest nie tylko darem dla jednostki, ale też zadaniem w wymiarze społecznym, stąd obowiązek upominania się o nią.

Kapelanie Solidarności mówił w jednym ze swoich kazań: „...cała działalność Jezusa Chrystusa zmierzała do tego, aby uświadomić ludziom, że do wolności zostali stworzeni, do wolności dzieci Bożych. Bóg stworzył człowieka wolnym do tego stopnia, że może on Boga przyjąć lub Go odrzucić. Miłość nie istniałaby, gdybyśmy byli do niej zmuszani. Skąd więc na świecie niewola, dlaczego więzienia? Są więzienia niewidzialne, jest ich bardzo wiele. Są więzienia, w których ludzie rodzą się, rosną i umierają. Są więzienia systemów i ustrojów. Te więzienia nie tylko niszczą ciała, ale sięgają dalej, sięgają duszy,

sięgają głęboko prawdziwej wolności”.

Ks. Jerzy Popiełuszko został porwany i bestialsko zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa 19 października 1984 roku. Jego ciało wyłowiono z zalewu na Wiśle koło Włocławka. Kilka dni po jego pogrzebie ks. prof. Józef Tischner, powiedział: „Co się właściwie stało? – Stał się cud. Prawdziwy cud polega na tym, że ze zła, które zostało zamierzone, nie powstało zło, ale wielkie niezamierzone dobro. Sprawdza się Ewangelia. (...) Krew męczenników staje się posiewem wyznawców. I tak się właściwie stało. Przebudził się naród. Stał się naród. Znów czystym dźwiękiem zabrzmiało nad naszymi uszami słowo Ojczyzna. Niby wszystko to już kiedyś było, a przecież jakby nie było. Stało się to, co naprawdę jest. Polska - wielki zbiorowy obowiązek. I to właśnie jest ten cud”.

Ks. Jerzy Popiełuszko został beatyfikowany 6 czerwca 2010 roku w Warszawie przez papieża Benedykta XVI. **Wojciech Kosiewicz**

**„Okazałem się bardzo twardy, nie można mnie złamać groźbą ani torturami. Zaczęto się od tego, że dowódca plutonu kazał mi zdjąć z palca różaniec na zajęciach przed całym plutonem. Odmówiłem, czyli nie wykonałem rozkazu. A za to grozi prokurator. Gdybym zdjął, wyglądałoby to na ustępstwo. Sam fakt zdjęcia to niby nic takiego. Ale ja zawsze patrzę głębiej”.**

Fragment listu ks. Jerzego Popiełuszki z 1967 roku, kiedy przebywał w wojsku do ks. Czesława Miętka

## PRACA

**DO** obsługi bydła mlecznego, 668-104-607

**PR-H** Agro-Sta zatrudni spawacza, tel.664144572

**PRZYJMĘ** pracowników ogólnobudowlanych, tel.608164160

**SZUKAM** pracy: sprzątanie biur, mieszkań oraz do opieki, 537-809-578

## SPRZEDAM

**DREWNO** opałowe mokre, 535-237-271

**GIŻYCKO** Sprzedam deski budowlane i drewno opałowe, tel.504675577

**NML** Domek letniskowy do rozbiórki lub przeniesienia w okolicy Skarłina o powierzchni 25m2 za 3.500zł sprzedam. Na własną odpowiedzialność, możliwość przetransportowania całości. Domek zawiera wyposażenie, które wliczone jest w cenę. tel.501-056-206

**NML** Sprzedam biały stół rozkładany, wysoki połysk, robiony na zamówienie, 630zł do negocjacji, 698-087-582

**NML** Sprzedam farbę elewacyjną białą, 2 opakowania po 15L, 550zł, Biofarba Kreisel Polisiłkonowa, Mszanowo koło Nowego Miasta Lubawskiego, 518-677-989

**SPRZEDAM** zmywarkę typu, BOSCH, 60cm. rok. prod.2008. TANIO, 516-557-067

## KUPIĘ

**GARAŻ**, 885-346-885

## NIERUCHOMOŚCI

**I-KANCELARIA** NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. Na Rynku Krajowym, NIERUCHOMOŚCI-SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Łława-Niepodległości 8/13, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

**BIURO** Nieruchomości NOWY DOM- Giżycko, 517-520-191, www.nieruchomosci-nowydom.pl

**KUPIĘ** MIESZKANIE może być do remontu lub zadłużone. Pomogę w spłacie długu. Zapłacę 5000 za informację. Tel.661435785

**KUPIĘ** mieszkanie w Elku. Może być zadłużone lub do remontu. Tel: 737729255

**NML** Do wynajęcia w centrum Biskupca koło Łławy lokal użytkowy 40m2, 502-052-138

**NML** Hala 200m2 w Tereszewie do wynajęcia, 509-347-713

**NML** Kupię do hektara łąkę lub bagno lub zabudowania gospodarcze, 608-106-933

**NML** MIESZKANIE do wynajęcia- trzypokojowe lub dwupokojowe, umeblowane, centrum Nowego Miasta Lubawskiego tel.880-705-282, tel.698-618-396

**NML** Sprzedam dom+ budynek gospodarczy pięknie położony, działka 10 arów, Nowe Miasto Lubawskie, 666-095-072.

**NML** Sprzedam działkę o pow.773m2 w Nowym Mieście Lubawskim, ul.Kamionki, na działce dom 201m2 do kapi-

talnego remontu oraz budynek gospodarczy 78m2, 696-166-562

**POKOJE** 1,2-osobowe dla osób uczących, pracujących, oddzielne wejście. Giżycko, 660-024-565

**PRZYJMĘ** w dzierżawę grunty rolne w okolicach Giżycka, 512 201 327

**SPRZEDAM** działkę budowlaną o pow.0,12a, uzbrojoną, Uzdo-wo, 785-541-026

**SPRZEDAM** mieszkanie 50m2, 3 pokoje, 3 piętro Ostróda Armii Krajowej + garaż, 506-675-530

**SPRZEDAM** własnościowe, 3 pokojowe mieszkanie o pow.58,86m2, Nidzica, ul.Kopernika, 602-749-014

**WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL**, tel.503-103-703

**WYNAJMĘ** mieszkanie M-3, 38m2, Nidzica, ul.Warszawska, 509-369-834, 721-162-979

**WYNAJMĘ / SPRZEDAM** mieszkanie 51m2, 2-pokojowe, Os.Warszawskie, Lubawa, 695-721-267

**YOUHOUSE** Korzystnie sprzedam Twoje mieszkanie, działkę, dom- Wycena i Sprzedaż Nieruchomości Krzysztof Kaspróicz, tel.510-511-522

## AUTO-MOTO

**!AUTA** ASKUP 609730905

**ABSOLUTNIE** kupię auta całe rozbite na złom bez oc odbiór lawetą, 887-813-007

**KUPIĘ** WSK oraz części 698-082-959.

**SPRZEDAM** Citroen C3, 2004r., w kraju 2014, przebieg.159tys., 782-449-648

**WYNAJMĘ** garaż ul.Warszawska, Nidzica, 501-645-844

## USŁUGI

**OFERUJĘ** usługi remontowe i wykończeniowe, tel.698-090-945.

**REMONTY** 793547242

**TŁUMACZ** PRZYSIĘGŁY J.ANGIELSKIEGO tel.692-445-433.

**USŁUGI** koparko-ładowarką, 790-220-500

**USŁUGI** ładowarką czołową, transport, załadunek ziemi, gruzu, obornika, Lubawa i gm.Lubawa, 691-123-162

**USŁUGI** remontowo- budowlane: wykończenia, docieplenia budynków, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie tel.517-647-634

**ZATRUDNIĘ** pilarza, tel.697724336

## RÓŻNE

**!GARAŻE** BLASZANE, NOWO-CZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

**ODSTĄPIĘ** wykupione miejsce na starym cmentarzu Giżycko, 884-266-884

**SADZENIE** drzewek iglastych i liściastych, ogrodzenie ogrodów, 452-154-792

**SAMOTNY** 50-cio letni mężczy-

**KONSTAŁ PRODUCENT**

**GARAŻE blaszane | BRAMY garażowe**  
**KOJCE dla psów | WIATY | KONTENERY**

Najniższe **CENY** Różne wymiary **Dogodne RATY** Transport cały **KRAJ**

**www.konstal-garaze.pl**  
**505-526-036**

**29-642-34-61 22-100-45-96 89-650-30-43 24-368-32-17**  
**25-740-57-38 509-574-644 23-683-10-85 86-225-23-11**

5782201br-A-P

zna mieszkający w Pisz poszukuje pani z Pisz lub okolic do pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Tel.791-841-158

capa 1,5-rocznego, 503-534-597

## maszyny rolnicze

**NML** Sprzedam wały posiewne szer.4,5m, średnica 45cm., podnoszone, wały kruszące szer.4,5m, ciągane, 698-731-362

**UŻYWANE CZĘŚCI** URSUS-ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy ;bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł, 601-598-983

## ciągniki

**KUPIĘ** kombajn Anna, plus ciągnik C-360 lub podobny, 606-713-778

## produkty rolne

**OWIES** suchy. Dobra kaloryczność do spalania. 502-354-360

**SPRZEDAM:ZBOŻA** paszowe. Tel.606-505-511

**ZIEMNIAKI** jadalne Vineta, Tajfun, 600-850-092

## ZDROWIE I URODA

**PRYWATNY** Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski-specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00

# kuriermlawski.pl

# POCHWAŁA CEBULI

Cebula, jak wiadomo — generalnie wyciska łzy. Ale ponieważ ja zawsze mam inaczej niż reszta społeczeństwa — mnie cebula do płaczu nie zmusza, a za to swoimi licznymi warstewkami wywołuje wielorakie skojarzenia. I raz na jakiś czas zmusza do refleksji nad życiem...

**W**iesław Myśliwski popełnił kiedyś utwór pod jakże wymownym tytułem „Traktat o łuskaniu fasoli” — na tyle dobry, że w 2007 r. w został uhonorowany Literacką Nagrodą Nike oraz Nagrodą Literacką Gdynia. Otóż ośmielałam się dziś popełnić traktat o obieraniu cebuli — broń Boże nie licząc na jakiegokolwiek splendor, ale raczej próbując innych nakłonić do podobnych co moje refleksji... Wiem, to może być niebezpieczne dla zdrowia, a jednak spróbuję!

## BEZ CEBULI SIĘ NIE DA!

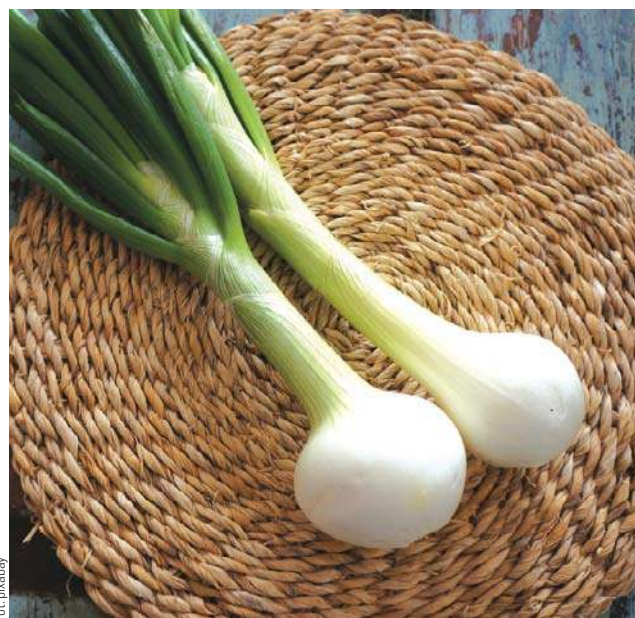
Jak wiadomo, cebula zasadniczo podkreśla smak wielu potraw. Ja nie mówię, że budyniu lub szarlotki, ale... Taka sałatka grecka, kotlet mielony, omasta na kopytka albo sos do ryby po grecku (ech, ta Grecja zakorzeniona we mnie na mur!) — no, bez cebuli nie pójdzie, choćby nie wiem co! Akurat Grecy lubują się w cebuli tzw. czerwonej, która naprawdę jest fioletowa, ale cebula to cebula i już! Pomijam fakt, że w mojej kuchni obok koszyka z cebulą niezmiennie stoi osobny, mniejszy koszyk z łupinami, które to łupiny zbiera się przez cały rok, a w Wielką Sobotę zużywa wszystkie do wyfarbowania jajek wielkanocnych — nawet najlepsze farbki nie dadzą wam takiej gamy pomarańczowej, oranżowej i ciepłych brązów — jak łupiny od cebuli właśnie, na co posiadam dowody w postaci materiału fotograficznego. Od razu informuję uprzednio, że od łupinek po czerwoną (fioletową) cebulę jajka wychodzą ciemnofioletowe lub prawie czarne — i też są piękne!

## ŻEBY DOTRZEĆ DO SZCZYPIONIKA!

Kiedy zacząć cebuli obieranie — w krótkim czasie dotrzemy do samego sedna, czyli do szczypionki, który tam w niej tkwi, jest i tylko czeka na wiosnę oraz odrobinę wody pod korzonkami. Wtedy zaczyna kiełkować — i tym sposobem cebula daje nowe życie. Ale... Gdyby tak cebulę przyrównać do jednostki ludzkiej — ów szczypionek jawi mi się jako sedno, dusza i najskrytsze, bo i najgłębiej ukrywane pragnienia tego człowieka. Takie z rodzaju, co to nie tylko o nich nikomu nie wspomni, ale czasem nawet sam przed sobą się do nich przyznaje z trudem, a najlepiej wcale. I dobrze, bo kawałek siebie zawsze trzeba i warto tylko sobie zatrzymać.

Problem zaczyna się jednak w chwili, kiedy człowiek pragnie jak najlepiej, kiedy jego pragnienia — gdyby się tak spełniły — przyniosłyby radość jemu, ale i drugiej osobie. Tu, w takiej sytuacji pojawia się u mnie zawsze nurtujące pytanie natury egzystencjalnej: czy wtedy warto chować ten szczypionek przed światem? Czy może jednak dla dobra własnego, ale i drugiej osoby — nie lepiej czasem uchylić tego rąbka tajemnicy? Od razu przyznaję: moim zdaniem warto.

Bo akurat umnie pojawia się natychmiast awersja do skazywania lub bicia skazywanym na domyśle — które niezmiennie i na podstawie licznych przykrych doświadczeń własnych uważam za jeden z najbardziej wyszukanych rodzajów tortur. A na tortury mojej zgody nie ma! Azatem w obliczu dylema-



tu: odkryć się i nie skazać na domyśle — zawsze wybieram odkrycie. A z kolei w sytuacji: zażądać otwartości lub siedzieć i trawić dni, tygodnie, miesiące, lata na zgadywaniu — zawsze zażadam otwartości. Zawsze i bez jakichkolwiek wyjątków!

## OTWARTOŚĆ USKRZYDŁA!

John Lennon powiedział kiedyś, że „bycie szczerym może nie zapewni ci wielu przyjaciół, ale zawsze da ci tych właściwych”. Wiedząc, że przeczytałam tę maksymę we wczesnym dzieciństwie i nasiąknęłam do tego stopnia, że idę z nią przez życie w sercu i na ustach. Skutek jest jakby z przepowiedni Lennona: przyjaciel może i nie mam wielu, ale ci, którzy są — po prostu są. I nie muszę się martwić, że w chwili próby nie sprostają, że zostawią mnie na tzw. lodzie i umyją ręce.

Poza tym prawda, szczerość, otwartość — to wszystko uskrzydla. Jeśli stan określany czasem jako „nieznośna lekkość bytu” (znów kłania się Arcydzieło światowej litera-

tury!) rzeczywiście istnieje — mnie przytrafia się on wyłącznie w chwilach, kiedy się zwierzę. Kiedy powiem coś otwarcie i wyrzucę z siebie wszystkie wątpliwości i nieścisłości, kiedy oznajmię o swoim fochu lub zażadam wyjaśnień i uzyskam satysfakcjonujące odpowiedzi. Tak, prawda dodaje skrzydeł, a poza tym bardzo często potężnie pcha różne sprawy do przodu. Choćby w relacjach międzyludzkich...

## OD OTWARTOŚCI DO BLISKOŚCI

Tak, tak, nie mylicie się, Kochani Czytelnicy! Chłop jest w to wszystko potężnie zaangażowany — żeby nie powiedzieć — wmieszany!

Chłop, jak wiadomo, jest to stworzenie, w którym emocji kłębią się miliony, ale który za punkt honoru poczytuje sobie absolutne i całkowite ukrycie tych emocji przed całym światem, a najlepiej także przed samym sobą. Skutek jest taki, że sam w swoich trzewiach chce, pragnie, pożąda drugiego człowieka w swoim życiu, ale ponie-

waż ukrywa to skutecznie przed sobą, a — co gorsza — przed tym drugim człowiekiem, drugi człowiek odczytuje te tajemnice jako obojętność. Nie mówi chłop, że chce — to pewnie nie chce. Nie mówi, że lubi — to pewnie nie lubi. Nie mówi, że się martwi — to pewnie mu wisi ten drugi człowiek i powiewa na wietrze...

Bywają też sytuacje krew w żyłach mrozące!

Wyobraźmy sobie bowiem, że chłop tak właśnie zachowuje się wobec niewiasty. Że to wobec niewiasty żywi liczne uczucia wyższe z puli tych najbardziej pozytywnych i dodatkowo akurat przez tę niewiastę akurat od tego chłopca z całej siły pożądanych. No, tak. Ale przecież przyznać się — to polec. Otworzyć się — to przegrać z kretelem. Wyznać wszelkie tęsknoty duszy i serca — to na zawsze utracić własną męskość!

A niewiasta też człowiek i też swoją cierpliwość i wytrzymałość ma. I skutek jest taki, że chłopu zależy, ale ponieważ kryje to pod licznymi fasadami męskiej zbroi i łupin cebulowych — niewiasta idzie sobie precz, bo ileż można czekać, żeby w końcu coś ten chłop z siebie wydusił! Inna rzecz, że kobieta naprawdę bardzo często takie zachowania odczytuje jako obojętność, robi jej się przykro, źle z samą sobą, czuje się nawet upokorzona — i ma do tego prawo! Bo skazywanie kogoś, nawet niewiasty, na domyśle — jest po prostu złe. Złe do szpiku kości, krzywdzące, niesprawiedliwe i w ogóle!

I tyle chłop zyskał, że na siedem długich tygodni — na 49 dni, na 1.176 godzin oboje nas skazał na

ból i cierpienie niewypowiedziane. Ale ponieważ ze mnie większa wiedźma niż niewiasta — nie darowałam i cebulę obrałam do samego szczypionka, do czeluści, do sedna, do duszy zakamarków najgłębszych!

Kosztowało mnie to wprawdzie sporo łez i kilka lotów samolotem w różne strony świata — ale grunt, że prawdę odkryłam. I jakoś nie widzę, by szczególnie przegrany się poczuł lub by cośkolwiek z jego męskości uszczknęło. Przeciwnie — radosny jest po tej przerwie w naszym życiorysie i jakiś taki lekki, że już wszystko wiem, odkryłam i że już ma święty spokój z moimi dochodzeniami śledczymi... A jak spokój — to i nieznośna lekkość bytu najpewniej też go objęła!

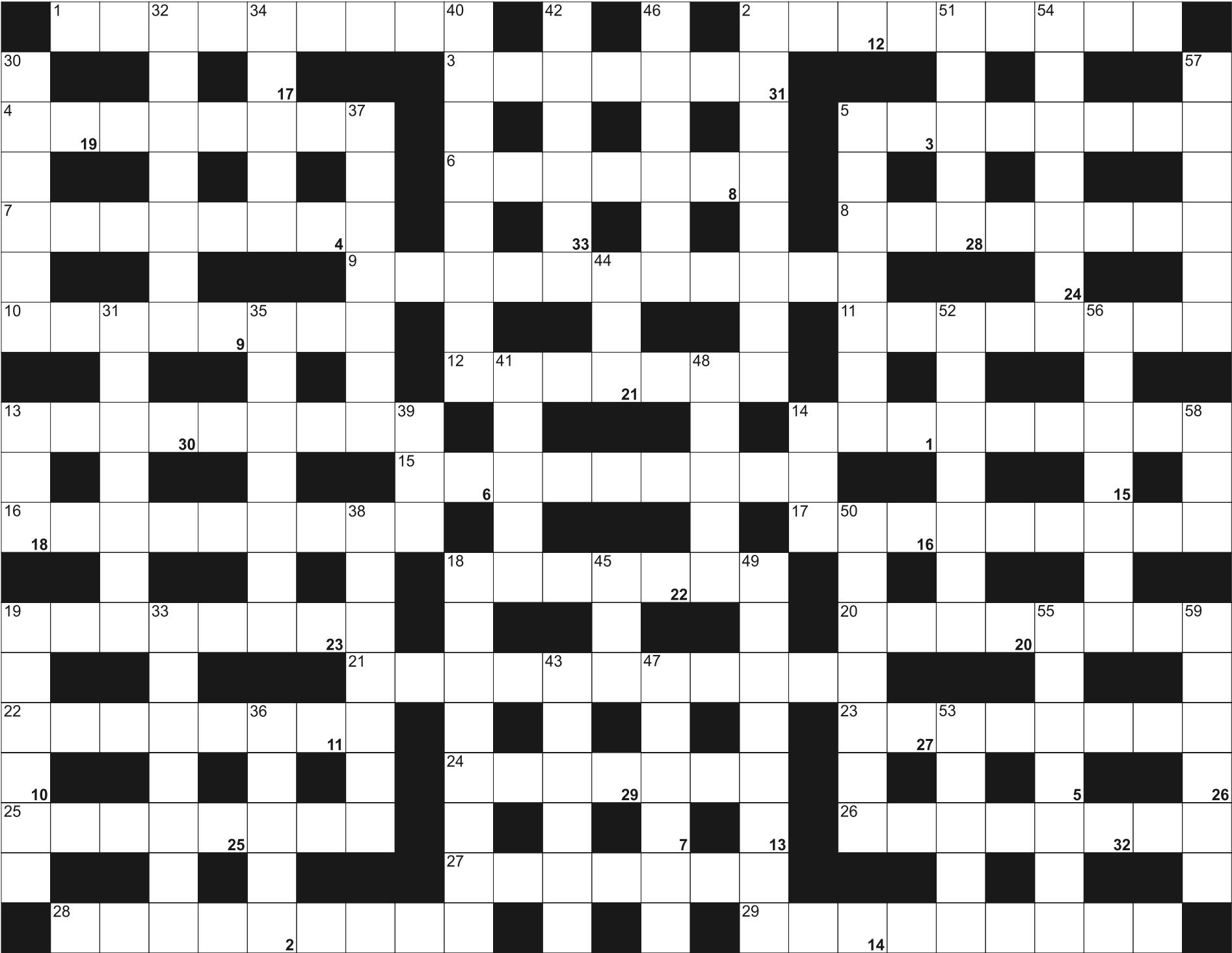
## A CZYM JEST BLISKOŚĆ?

Znajwiększą powagą odpowiadam: z pewnością nie seksem... Choć — niestety — jakże wiele związków szumnie nazywanych miłością właśnie na seksie i tylko na nim się opiera...

Smutne. Bo tymczasem relacja — jaka bądź, ale Przyjaźń i Miłość zwłaszcza — wymagają otwartości, szczerości i prawdy niechby najbardziej bolesnej, ale prawdziwej. Inna maksyma głosi, że wiele osób zdjęcie przed kimś własnej bielizny uważa za wstydlive. Zgoda. Ale powiedzcie drugiemu człowiekowi o swoich lękach, pragnieniach, emocjach i chaosie umysłu; powiedzcie, że kochacie i że wam zależy; powiedzcie, że życie was boli i co konkretnie boli — wtedy zobaczycie, czym naprawdę jest bliskość. I wiem, co mówię.

Magdalena Maria Bukowiecka

# Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

|    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1  | 2  | 3  | 4  | 5  | 6  | 7  | 8  | 9  | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 |
| 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 |    |    |    |    |    |    |    |    |    |

**POZIOMO:** 1) figura geometryczna; 2) głęboka miska na sałatki; 3) złota myśl, sentencja; 4) pracuje w sklepie; 5) giętke narzędzie do gładzi; 6) Jonathan, autor "Krainy Chichów"; 7) sąsiadka Argentyny; 8) dżdżownica na haczyku; 9) wziernik krtańowy; 10) mieszkańcy Ameryki Łacińskiej; 11) oględziny sądowo-lekarskie; 12) Przylądek Igielny inaczej; 13) najjaśniejsza gwiazda w Byku; 14) stolica Somalii; 15) znawczyni literatury i języka irańskiego; 16) osoba, która kogoś otruła; 17) lokal z kawą i ciastkami; 18) mullus surmuletus; 19) posezonowa obniżka; 20) trzy miesiące dla studenta; 21) mieszkańcy kraju z Ammanem; 22) boczne w samochodzie; 23) potwór zabity

przez Tezeusza; 24) atlantycki to kulbak, ryba; 25) sąsiedzi bośniaków i słoweńców; 26) biuro, kancelaria notariusza; 27) siedziba papieża przed Watykanem; 28) używany zamiast imienia i nazwiska; 29) największa z wysp archipelagu Tonga. **PIONOWO:** 2) najwyższy szczyt gór Pindosa; 5) największe miasto wyspy Hokkaido; 13) część sztuki teatralnej; 14) roślina na morfinę; 18) wyspa z Aakirkeby; 19) rzeka w Sulejowie; 30) ucho do zawieszania kłódki; 31) Kościuszko, generał polski; 32) zastępcze, okrężne drogi; 33) bogini, muza poezji lirycznej; 34) region z Innsbruckiem; 35) tylna część krzesła; 36) Dahl, napisał "Charlie i fabryka czekolady"; 37) badanie składu sub-

stancji; 38) płynie przez Tartu; 39) najdłuższa rzeka Afryki; 40) tańczy zawodowo; 41) mowa środowiskowa, żargon; 42) najwyższy głos żeński; 43) siłacz, mocarz; 44) pierwiastek Ga; 45) aromat, zapach; 46) standardowo, zwyczajnie; 47) pół człowiek, pół maszyna; 48) Ac dla chemika; 49) najniższe stanowisko naukowe; 50) ma symbol Sb; 51) szafir brazylijski inaczej; 52) sprzęt ze szczębłami; 53) zielona część pietruszki; 54) kąpielowy do wycierania; 55) warzywnia warzywna inaczej; 56) jedna z funkcji trygonometrycznych; 57) frontowa elewacja budynku; 58) stolica Baszkirii; 59) wczesna msza w adwencie.

# JAK POLACY SPĘDZAJĄ WOLNY CZAS?

Zdaniem 39% Polaków jesteśmy zbyt leniwi i ulegamy zbyt często rutynie, aby skutecznie budować dobre nawyki spędzania czasu wolnego. Według 38% respondentów badania zrealizowanego przez serwis Prezentmarzeń po pandemii zwracamy większą uwagę na jakość czasu wolnego i chcemy lepiej go organizować.

**W** opinii 23% respondentów uczymy się tej umiejętności. Jak podchodzimy do organizacji czasu przeznaczanego na wypoczynek? Co pomaga nam w budowaniu nawyków spędzania czasu wolnego?

## Czym się kierujemy, wybierając aktywności?

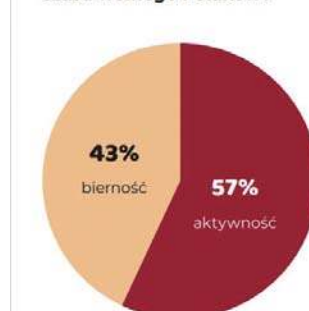
Jak wynika z badania „Nawyki Polaków spędzania czasu wolnego”, chęć zdobywania nowych doświadczeń i sport najbardziej pomagają nam budować te nawyki. Zdaniem co piątego respondenta pomocne są także kreatywne zainteresowania pozwalające na rozwój oraz inspiracje pochodzące od innych osób.

Czas wolny u Polaków pełni głównie funkcję regeneracyjną, służąc odnowieniu sił fizycznych i psychicznych, jak twierdzi 31% respondentów. Według 27% ankietowanych odgrywa również ważną rolę rozwo-

jową przez kształtowanie zainteresowań i zdobywanie nowych umiejętności. W opinii co czwartego ma istotną funkcję integracyjną, gdyż może skutecznie podtrzymywać więzi społeczne. Z kolei 17% zapytanych Polaków twierdzi, że ma także rolę kulturalną, ponieważ pozwala na obcowanie z kulturą w różnej postaci.

Pozytywnych emocji, które wpływają na jakość spędzania czasu wolnego, poszukujemy aktualnie przede wszystkim w rozrywce – tak uważa 33% respondentów. Istotnym źródłem generowania dobrych emocji jest także sport oraz spotkania towarzyskie. Jak pokazują wyniki badania zrealizowanego przez serwis Prezentmarzeń, oczekujemy, że czas wolny zapewni nam oderwanie od codziennej rutyny i obowiązków. Według 32% respondentów powinien on dawać możliwość przeżycia przygody, a zdaniem 22% ankieto-

## Co dominuje w spędzaniu czasu wolnego Polaków?



wanych być dobrą zabawą. Z kolei 21% respondentów zwraca uwagę na skuteczną regenerację organizmu.

## Skąd czerpiemy inspiracje na ciekawe formy spędzania czasu wolnego?

Najczęściej pomysłów na ciekawe spędzania czasu wolnego poszukujemy w mediach społecznościowych, jak wynika z odpowiedzi 37% respondentów badania. Drugim najczęściej wskazanym źródłem inspiracji są znajomi i przyjaciele. Co piąty zapytany wskazuje także na serwisy

## Jaką główną funkcję pełni czas wolny u Polaków?



realizujące usługi rozrywkowe.

– Z udzielonych przez ankietowanych odpowiedzi w naszym badaniu wynika, że w spędzaniu czasu wolnego Polaków dominuje obecnie aktywność, która skłania nas do próbowania bardzo różnych form rozrywki. Chętnie odwiedzamy na przykład Escape Room z przyjaciółmi, coraz odważniej próbujemy sportów ekstremalnych, jak również uczestniczymy w kreatywnych warsztatach rozwijających zainteresowania. Branża czasu wolnego dy-

namicznie się rozwija i co roku ma nowe propozycje w obszarze rozrywki, sportu i wypoczynku – komentuje Aleksandra Skrzyńska z serwisu Prezentmarzeń.

## Jakim budżetem dysponujemy na aktywności w czasie wolnym?

Pośród 1259 Polaków biorących udział w badaniu 39% deklaruje, że jest w stanie przeznaczyć na aktywności w czasie wolnym do 100 zł miesięcznie. Kwotę od 100 do 300 zł wskazało również 39% respondentów. Na wydatek od 300 do 500 zł miesięcznie może sobie pozwolić 14% zapytanych. Tylko 8% Polaków dysponuje budżetem powyżej 500 zł miesięcznie na aktywności w czasie wolnym.

Organizując sobie lub bliskim czas wolny Polacy głównie kierują się budżetem, jak uważa 37% respondentów. Według 29% zapytanych są to przede wszystkim zainteresowa-

nia, a zdaniem 21% – przyzwyczajenia. Tylko 13% twierdzi, że o sposobie wypoczynku decydują możliwości czasowe.

Nawyki Polaków spędzania czasu wolnego ewoluują, stajemy się coraz bardziej aktywni i mobilni, chętnie próbujemy nowych form rozrywki i wypoczynku. W dzisiejszej rozrywce upatrujemy szansy na oderwanie się od codziennej rutyny i poszukujemy radości. Na kształtowanie się nawyków spędzania czasu wolnego Polaków najmocniej wpływają zdaniem respondentów możliwości budżetowe – 32% odpowiedzi, wzorce kulturowe obowiązujące w społeczeństwie – 29% odpowiedzi oraz wzorce wyniesione z rodziny – 28% odpowiedzi.

Badanie „Nawyki Polaków spędzania czasu wolnego” zostało zrealizowane przez serwis Prezentmarzeń na próbie 1259 respondentów w formie ankiety online we wrześniu 2022.

## CORAZ MNIEJ OSÓB KUPUJE TYLKO DLATEGO, ŻE COŚ JEST W PROMOCJI

**W** porównaniu z ubiegłym rokiem konsumenci znacząco ograniczyli robienie zakupów na zapas (38% versus 48% w 2021 r.) oraz kupowanie niepotrzebnych produktów (15% versus 21% w 2021 r.). Z roku na rok także coraz mniej konsumentów deklaruje, że zdarza im się robić zakupy nieplanowane tylko dlatego, że coś jest w promocji – wynika z najnowszego raportu Monitor Promocji 2022 ARC Rynek i Opinia.

Zdecydowanie najpopularniejszym rodzajem

promocji jest od lat obniżka ceny – obecnie z tego typu promocji korzysta ponad 2/3 konsumentów (67%). Jednocześnie od 2018 roku zauważalna jest tendencja spadkowa korzystania z promocji „rozdawanie bądź dołączanie do innych produktów próbek” (z 43% w 2018 na 25% w 2022 r.), degustacji produktów (z 43% w 2018 na 28% w 2022 r.) oraz testowania produktów lub usług (z 26% w 2017 na 13% w 2022 r.).

Wyraźnie widać, że badani starają się robić bardziej

rozsądne i przemyślane zakupy oraz częściej korzystają z obniżek cen w porównaniu do lat poprzednich.

Patrząc na wyniki badania z poprzednich lat, systematycznie spada odsetek osób deklarujących, że zwiększyli konsumpcję, zaś w ciągu ostatniego roku widać, że wyraźnie spadł odsetek osób kupujących produkty, których nie potrzebowały czy też robiły zakupy na zapas.

W porównaniu z rokiem 2021 zmalał (z 39% w 2021 do 33% w 2022 r.) odsetek osób deklarujących po-

zytywne doświadczenia związane z udziałem w promocjach lub konkursach promocyjnych. Z drugiej strony niższy również jest odsetek osób, które mają negatywne doświadczenia z promocjami (28% w 2021 w porównaniu z 22% w 2022 r.).

Warto podkreślić, że na stosunek Polaków do promocji ma w dużym stopniu inflacja. Aż 25% osób przyznało, że ma teraz większe zaufanie do akcji promocyjnych.

Obecna sytuacja na rynku – wysoka inflacja, rosnące

stopy procentowe i ceny choćby energii powodują, że Polacy coraz bardziej zaciskają pasa i starają się oszczędzać. Widać to w takich w ostrożniejszym i bardziej przemyślanym podejściu do wydawania pieniędzy oraz większym zaufaniu do promocji i większym zainteresowaniu nimi. Z naszego badania wynika, że respondenci poświęcają dużo czasu na szukanie produktów i usług atrakcyjnych cenowo, jednocześnie unikają robienia zakupów. Badani podkreślali, że przed inflacją ich

zakupy były dużo bardziej spontaniczne i impulsywne. Teraz dużo częściej zastanawiają się, czy dany produkt jest im rzeczywiście potrzebny. Co więcej, niektórzy przyznają, że rezygnują z produktów, które uznają za „luksusowe”, takie jak np. lody, ciasta, słodycze. Te wyniki są bardzo istotną wskazówką dla marek, jak kształtować swoją politykę promocyjną w tym trudnym dla konsumentów czasie.

Badania zostały zrealizowane w sierpniu 2022 r.

**Źródło:** Raport Monitora Promocji 2022  
ARC Rynek i Opinia

# Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

## CODEY ROCKY - SYMPATYCZNY ROBOT



Fot. Materiały szkoły

Uczniowie klasy 3a Szkoły Podstawowej nr 7 w Mławie podczas zajęć edukacji informatycznej zapoznali się z robotami edukacyjnymi Codey Rocky.

Mały ale bardzo inteligentny robot do nauki programowania zabrał dzieci w niesamowitą przygodę. Wykonując zadania programistyczne uczniowie poprzez świetną zabawę i doświadczenie dowiedzieli się w jaki sposób nauczyć robota wydawać dźwięki, pokazywać emocje, liczyć oraz poruszać się.

Dzięki robotom uczniowie mają możliwość odkrywać tajniki programowania oraz rozwijać umiejętności logicznego myślenia, intuicji, wyobraźni, wnioskowania, a także pracy zespołowej.

Roboty Codey Rocky zostały zakupione w ramach realizacji programu Ministerstwa Edukacji i Nauki „Laboratoria Przyszłości”.

Informacja szkoły

## TYDZIEŃ UCZNIOWSKIEJ SUPERMOCY



Fot. Materiały szkoły

Uczniowie klasy IVc i VIa SP 7 w Mławie wzięli udział w ogólnopolskiej akcji Tydzień Uczniowskiej SuperMocy. W tym roku hasłem było: moja droga do gwiazd.

Na początku zajęć uczniowie zastanawiali się nad swoimi zaletami, umiejętnościami i talentami, następnie wykonali gwiazdy, na których zapisali swoje przemyślenia. W ten sposób powstała tablica gwiazd i zawsze jak będą na nią patrzeć przypomną sobie o swojej wyjątkowości.

Informacja szkoły

## CO SŁONKO WIDZIAŁO NA KŁOPOTY

Oddział przedszkolny, grupy Stokrotki i Biedronki, Miejskiego Przedszkola Samorządowego nr 3 w Mławie biorą udział w Ogólnopolskim Projekcie Edukacyjnym „Co słonko widziało na dziecięce kłopoty”- Brzechwa.

Założeniem projektu jest wprowadzanie dzieci w otaczający świat przyrodniczy, społeczny, emocjonalny poprzez piękno literatury dziecięcej autorstwa Jana Brzechwy, promowanie czytelnictwa, literatury polskich autorów, wzbogacanie wiedzy, słownictwa.

W roku szkolnym 2022/2023 chcemy przybliżyć dzieciom postać Jana Brzechwy - patrona naszego przedszkola, autora pięknych wierszy dla dzieci, które napisane są tekstem rymującym co sprawia, że dzieci chętnie słuchają oraz zapamiętują fragmenty tekstu.

Dzieci wzbogacą swój słownik o nowe wyrazy. Projekt powstał w oparciu o aktualną Podstawę Programową Wychowania Przedszkolnego.

Projekt wpisuje się też w „Podstawowe kierunki realizacji polityki oświatowej państwa na rok szkolny 2022/2023”. Koordynatorem realizacji projektu jest pani A. Ludwińska oraz pani J. Jakubowska.

## STOKROTKI POZNAJĄ ZAWÓD FRYZJERA

W piątek 21 października mieliśmy przyjemność gości w grupie Stokrotki Miejskiego Przedszkola Samorządowego nr 3 w Mławie panią Kamilę Banasiak – mamę Hani, wykonującą zawód fryzjera. Było to spotkanie z cyklu poznajemy różne zawody.

Pani Kamila opowiedziała przedszkolakom o swojej pracy, pokazała różne narzędzia i urządzenia dzieciom mały pokaz pracy fryzjera, co wywołało mnóstwo emocji. Ponadto zaprezentowała atrybuty fryzjera: pelerynę, grzebień, nożyczki, suszarkę, kolorowe włosy i farby.

Każdy przedszkolak został wystylizowany przez panią fryzjerkę.

Serdecznie dziękujemy Pani Kamili za wspólnie spędzony czas oraz życzymy wielu sukcesów w pracy zawodowej.

Informacja przedszkola



Fot. Materiały przedszkola

## JESIENNY SPACER W PARKU



Fot. Materiały przedszkola

Dzieci z grupy Stokrotki i Biedronki Miejskiego Przedszkola Samorządowego nr 3 w Mławie wybrały się na spacer do parku miejskiego w poszukiwaniu skarbów jesieni. Podczas spaceru mogły podziwiać roślinność w parku, rozpoznawały i nazywały drzewa, podziwiali kolorystykę liści, zbierały kasztany. Przedszkolaki były zachwycone widokami i wspaniale się bawiły.

Po powrocie do przedszkola znalezione dary jesieni umieściliśmy w kącikach przyrody.

Informacja przedszkola

## ZDROWO, SMACZNIE, KOLOROWO



Fot. Materiały przedszkola

Zdrowo, smacznie i kolorowo u Gumisiów, Niedźwiadków i Pszczółek w Miejskim Przedszkolu Samorządowym nr 3 w Mławie.

W dniach od 17 do 21 października 2022r. w ramach realizacji bloku tematycznego „W zdrowym ciele zdrowy duch” dzieci 5-letnie poznały zasady zdrowego odżywiania, dowiedziały się, że, aby być zdrowym to należy ubierać się odpowiednio do pogody, uprawiać różne sporty, oraz dużo przebywać na świeżym powietrzu. Dzieci zostały zapoznane z zawodami medycznymi: lekarza i pielęgniarki. Grupa Gumisie odwiedziła gabinet Pani Pielęgniarki, która opowiedziała dzieciom o swojej pracy.

Przedszkolaki na zajęciach jak prawdziwi kucharze, wykonały pyszne i zdrowe szaszłyki owocowe. Utrwaliły wiedzę o owocach, poznały ich smaki i zapachy. Własnoręcznie komponowały i nadziewały na patyczki swoje ulubione owoce, tworząc piękne kompozycje.

Zajęcia zakończyły się degustacją pysznych owocowych smakołyków. Ich przygotowanie sprawiło dzieciom wiele radości uświadamiając jednocześnie, jak ważną rolę odgrywają witaminy w ogólnym funkcjonowaniu naszego organizmu. Zdrowy tydzień był pełen wrażeń, było zdrowo, smacznie i kolorowo.

Informacja przedszkola